

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumus. (tel. 350-55). Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp. Kat. wice. Batorego 2 i Kościuski 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Administracja: Katowice, ul. Kościuski 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Reprezentacje: Chorzów: Główna 21, tel. 411-58. Bielsko: Jąd N. prem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Kłifskiego 7, I p. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	Abonament z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową mieсяcznie 2 zł 50 gr Przyjmuje: Administracja, Reprezentacja, Pocztą (listowi), Agenci i Kioski.
--	---	--	---

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. - 70 m/m) na stronie tytułowej 100 w tekście 60, nekrologi do 100 u m - 21 25 10, 100-200 m/m za 1 m/m jednolitego 60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego 50, 0,30 - Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin. - 50 m/m) 20. Długość ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo 20 (dla poszukiwanych pracy 20, matrymonialne 20).

Abisyńczycy ewakuują stolicę

RZYM. Wojska włoskie zajęły już Dżigadża, a obecnie posuwają się w dwóch kolumnach od strony Dessie w kierunku na Addis Abebę. W tej chwili czło wojsk włoskich znajduje się w odległości 170 km. od stolicy Abisynji.

Do obrony stolicy zgłaszają się liczni ochotnicy, których liczba ostatnio przekroczyła 5.000. Niewiadomo jeszcze, w którym punkcie Abisyńczycy zamierzają stawić czoło pochodowi włoskiemu, spodziewać się należy jednak, że będą się starali uniknąć ostrzeliwania stolicy.

Cudzoziemcy opuścili niemal wszyscy Addis Abebę. Nieliczni, którzy pozostali znaleźli schronienie w poselstwach swych państw. Stolica Abisynji ewakuuje się dalej.

nemi ekscesami ze strony Abisyńczyków w momencie wkroczenia Włochów do stolicy. Koncesję otacza drut kolczasty. Przygotowano studnie oraz składy żywności. Na wypadek ataku lotniczego wszyscy obywatelowie mają otrzymać maski gazowe. Bezpieczeństwo koncesji zostało powierzone oddziałowi wojsk indyjskich pod dowództwem dwóch oficerów angielskich. Wydano również zarządzenie, mające na

celu ustalenie łączności i współpracy z innymi placówkami dyplomatycznymi w Addis Abebie. W obecnej sytuacji ewakuacja cudzoziemców w Addis Abebie nie jest przewidziana.

Abisyńczycy rozbił w Ogadentle.
ASMAR. Ze źródeł oficjalnych donoszą, że wojska abisyńskie w Ogadentle zostały rozbite. Szczęśliwie brali.

Odwrót W. Brytanii?
LONDYN. Mimo nawoływania prasy radycalnej, która domaga się od rządu przestrzegania świętości paktu Ligi i ostrego wystąpienia przeciwko Włochom, widząc w razie przeciwnym ponizenie W. Brytanii - wiadomości prasy, zwłaszcza prasa prorożująca w „Times” i „Daily Telegraph” na czele, bynajmniej nie wykazuje nadmiernej energii genewskiej. Przeciwnie, dzienniki prorożujące wyraźnie komentują sobotnie przemówienie Baldwina, jako zwiastujące ostrożną taktykę brytyjską, aby nie narazić się na konflikt z Mussolinim i nie doprowadzić do wystąpienia Włoch z Ligi Narodów. Niektóre dzienniki, jak np. „Daily Express” zapowiadają nawet odwrót rządu brytyjskiego z zajmowanego stanowiska i przewidują, że W. Brytania starać się będzie o uzyskanie zmiany paktu Ligi, jako jedynego sposobu wyjścia z obecnych komplikacji. Naogół z tonu i treści prasy nie należy się spodziewać, aby delegacja brytyjska w Genewie zamierzała rozwinąć wielką akcję sankcyjną przeciwko Włochom i przemówienie Edena będzie może bardzo silne w swej moralnej ocenie sytuacji, ale mało konkretne, o nie chodzi o kroki natychmiastowego opanowania sytuacji.

Zwycięstwo włoskie na południu.

MOŁODISERO. Według informacji ze źródeł włoskich od 14 do 17 kwietnia wzięcie toczyła się zjadła bitwa na linii Webi Szeebli - Iddi Dole - Danane i Daga-modo. O wyniku bitwy zdecydowało natarcie wojsk somalijskich i libijskich pod dowództwem gen. Nasi. Dnia 18 bm. opór Abisyńczyków osłabił i wojska włoskie poczęły posuwać się naprzód.

Główne starcie nastąpiło w dolinie rzeki Diana Gobo, na północ od Danane i na zachód od Gorahai. Kolumny włoskie starły się z częścią armii rasy Nasibu, która jest dobrze wyekwipowana i dotychczas prawie wcale nie poniosła strat.

Komunikat włoski stwierdza zupełnie zwycięstwo wojsk włoskich, ale nie mówi o zniszczeniu armii abisyńskiej. Według Ha vasa, ras Nasibu posiada prawdopodobnie w innych punktach odwody, które dotychczas nie brały udziału w walce. W Addis Abebie kazały niepotwierdzone pogłoski, iż Włosi osiągnęli Ankober, odległy o 125 km. na północny wschód od Addis Abeby. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa Włosi przeszli już najtrudniejszą część drogi z Dessie do Addis Abeby.



Ostatnio samoloty włoskie zbombardowały Harrar, obracając to miasto w jeden stos gruzu i ruin.

Zapowiedź przyjazdu prof. Bartla do Warszawy?

WARSZAWA (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, lwowski oddział Ligi Obrony Praw Człowieka wysłać ma w dniach najbliższych do Warszawy delegację, która złożył ma na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej sprawozdanie z ostatnich wypadków lwowskich. Podobno pod sprawozdaniem podpisany jest również b. premier prof. K. Bartel. W Warszawie spodziewa się ten przyjazd prof. Bartla.

Służba przygotowawcza dla kandydatów na szeregowych policji państw.

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym ogłoszono urzędowo dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany przepisów o organizacji Policji Państwowej. Dekret ten wydany jest na podstawie artykułu 74 Konstytucji, dającego Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo określania dekretem organizacji administracji rządowej, a w szczególności zakres działania jej organów. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej nowelizuje rozporządzenie o policji państwowej - 1928 roku w tym sensie, że uprawnia ministra spraw wewnętrznych do wprowadzania służby przygotowawczej dla niektórych lub wszystkich kandydatów na szeregowych Policji Państwowej. Kandydaci tacy w okresie przygotowawczym będą traktowani jako pracownicy kontraktowi. Warunki tej służby przygotowawczej w Policji Państwowej określi rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wewnętrznych. Kandydatów do policji przyjętych do służby przygotowawczej będzie mógł minister spraw wewnętrznych grupować w oddziałach specjalnych. W Komendzie Głównej Policji Państwowej poinformowano naszego korespondenta, iż władze Głównej Policji pragną przeprowadzić selekcję materjału ludzkiego przyjętego do służby policyjnej. Selekcja ta zostanie umożliwiona właśnie przez wprowadzenie specjalnej służby przygotowawczej, podzemia której władze policyjne będą mogły stwierdzić przydatność kandydatów do czekających go służby policyjnej. Przydatność tę da się o wiele lepiej ocenić przy grupowaniu kandydatów w oddziałach specjalnych i dlatego właśnie dekret przewiduje stworzenie takich oddziałów. Po odbyciu służby przygotowawczej w nowotworzonych oddziałach specjalnych będą mogły władze policyjne mianować kandydatów szeregowym policji.

Premjowa Pożyczka Inwestycyjna na giełdzie.

WARSZAWA. W dniu 20 bm. została wprowadzona na giełde 3-procentowa Premjowa Pożyczka Inwestycyjna, przyczem osiągnięta kurs 70 za 100. Całe serie tej pożyczki (50 sztuk) notowano po 74 i 75 za 100.

Setki uchodźców z Hiszpanji.

GIBRALTAR. Z Agostrasu, Kadyksu, Granady i różnych miast Andaluzji napływała tutaj setki uchodźców, obawiających się rozruchów i prześladowań.

Rozkaz do wszystkich członków Związku Powstańców Śląskich

Otrzymujemy następujący komunikat: Zarząd Główny Zw. Powst. Śl. nakazuje wszystkim członkom Związku, żeby w dniu 1 maja br. nie brali żadnego udziału w demonstracjach, wzgl. pochodach, zorganizowanych przez Związki Zawodowe i to z uwagi na obchód 15-rocznicy wybuchu III powstania śląskiego, które to święto uroczystie obchodziliśmy w dniu 3 maja b. r.

Fundusz Obrony Narodowej utworzony dekretem Prezydenta R. P.

WARSZAWA (tel. wł.) We wczorajszym „Dzienniku Ustaw” ogłoszony został tekst pierwszego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej wydanego na podstawie ustawy z dnia 30 marca br. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania ciekretów. Wczoraj ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej tworzy Fundusz Obrony Narodowej do zasilenia środków, przeznaczonych na cele obrony Państwa.

Krwawe rozruchy antyżydowskie w całej Palestynie

KAIR. W dniu wczorajszym rozruchy ogarnęły całą Palestynę. Muzulmanie z różnych miejsc podzieliły grupami do Tel-Awiyu. Po drodze atakowano samochody, zajęte przez Żydów, rzucających w nich kamienie.

W szpitalach w Tel-Awivie znajdują się około 80 osób ranionych. Wśród nich jeden turysta angielski z małżonką. Demonstracje arabskie odbyły się także w Falfie. Liczba ofiar rozruchów jest następująca: Żydów 10 zabitych, 38 rannych, Arabów - 2 zabitych i kilku rannych.

Obecnie panuje spokój. Położenie jednak jest jeszcze naprężone. W Jaffie i Tel-Awivie wprowadzono stan wyjątkowy.

W Addis Abebie.

LONDYN. Reuter donosi, że poselstwo angielskie w Addis Abebie wydało wszelkie niezbędne zarządzenia, celem zapewnienia bezpieczeństwa 2.000 obywateli angielskich, a także pozostałych Europejczyków, w okresie zamieszania stolicy przez wojska włoskie, co oczekiwano jest w najbliższym czasie. Koncesja położona w odległości 6 mil od Addis Abeby, została przygotowana na przyjęcie około 3.000 osób, celem uchronienia ich przed ewentual-

Premier belgijski przybywa w sobotę.

WARSZAWA (tel. wł.) Zapowiadana re wizyta w Warszawie belgijskiego premiera i ministra spraw zagranicznych o. van Zeelanda nastąpi w ostatnich dniach bieżącego tygodnia. Premier van Zeeland przybędzie do Warszawy prawdopodobnie a nadchodząca sobota lub niedziela i spędzi tutaj dwa dni.

Konferencja prasowa u Premiera.

WARSZAWA (tel. wł.) Na dzień 5 maja br. zapowiedziano u Pana Premiera Kosińskiego wielką konferencję prasową, na której Pan Premier poinformować ma prasę o całokształcie zasadniczych politycznych w kraju.

Katastrofalog powrót zimy w Niemczech

BERLIN. Od ostatku za obszarcie całych zachodnich i południowych Niemiec szaleje niezwykle gwałtowne burze, połączone z podziemnymi śnieżkami.

Burze te przybrały miejscami katastroficznie rozmiary. Poza obrzynaniem szkoda mi materiałami donoszą również o ofiarach w ludziach.

W Schwarzwaldzie zginęło podczas burzy 5 młodych Anglików — turystów. W Dortmundzie zawalił się dach w hali maszyn w jednej z fabryk miejscowych. Trzech robotników odniosło ciężkie rany. Z Monachium donoszą, że w sobotę w Górnej Bawarii lawina porwała turystów oca i córki. Oca zdołano uratować. Zwiłki córki odnaleziono dopiero po kilku godzinach. Wielkie spustoszenia orkan wyrządził w szczególności w Nadrenii, w Schwarzwaldzie i Górnej Bawarii.

W niektórych miejscowościach notowa na kilka stopni mrozu. Komnalka samochodowa była przerwana. Pościągły grzeźły w śniegu metrowej grubości. Wielkie miasa były odcięte prawie całkowicie od reszty świata. Wiele połączeń telefonicznych i telegraficznych uległo przerwaniu.

Gwałtowne wichry porwywały z korzeniami mnóstwo drzew. Masy topniejącego śniegu spowodowały wylewy niektórych rzek i potoków. Otrzymały szkody burza wyrządziła w sadach owocowych, gdzie rozkwitły już drzewa. Ruch kolejowy z zachodnich Niemiec na wschód uległ zakłóceniom. Na szlaku prowadzącym do Berlina pociąg dalekobieżny zaskoczył nie zasypkami śnieżnymi zatrzymywały się na czas dłuższy i z trudnością dosuwały się naprzód. Przebijając do Berlina ze zna czeniemi opóźnieniami, dochodzącami do 8 godzin. Między innymi Nord Express, zdążający z Paryża do Warszawy przybył do Berlina z blisko trzygodzinnym opóźnieniem.

Samolot komunikacyjny Luft Hansy, zdążający do Kolonii, musiał ze względu na niebezpieczeństwo zawrócić do Berlina. Obecnie warunki atmosferyczne nie wró do poprawy pogody.

Również w samym Berlinie po porannej i wiosennej pogodzie, jaka zapanowała tu do światek, temperatura obniżyła się na ile do 4 st. powyżej zera, a w godzinach popołudniowych spadł śnieg zmieszany z deszczem.

Pan Premier wyjedzie do Budapesztu w środę lub czwartek

WARSZAWA. (tel. wt.) Z kół urzędowych zapowiadają, iż w stanie zdrowia Pana Premiera Kościłkowskiego nastąpiła pewna poprawa. Później się stanu zdrowia pozwoli Panu Premierowi Kościłkowskiemu — na odbycie szeregu konferencji.

Aktualna również staje się sprawa jego wyjazdu do Budapesztu z rewizją do rządu węgierskiego. W kołach urzędowych przypuszczają naogół, iż Pan Premier wyjedzie do Budapesztu w nadchodzącą środę lub czwartek.

Fiasko strajku we Lwowie

LWÓW. Proklamowany na wczoraj strajk pracowników zakładów użyteczności publicznej we Lwowie nie odniósł sukcesu. Zwyciężyły tendencje antystrajkowe, które już wczoraj objawiły się wśród wielkości różnej kategorii pracowników. Elektrownia jest czynna z wyjątkiem części warsztatów, wodociąg i gazownia funkcjonują normalnie. Obsługa tramwajów od wczorajszego rana spełnia się częściowo do pracy i w godzinach popołudniowych komunikacja tramwajowa będzie uruchomiona, telefony pracują normalnie.

Sytuacja w mieście normalna. Sklepy otwarte, kawiarnie i zakłady gastronomiczne są czynne przy pomocy ich właścicieli i członków rodzin.

We Lwowie żadnych demonstracji, ani akupień na ulicach nie było. W mieście panuje całkowity spokój i porządek. Wszystkie dzienniki poranne lwowskie wyszły normalnie w zwykłej objętości.



W Lille (Francja) odsłonięto ostatnio pomnik, upamiętniający pozytywne rolę gołębi pocztowych, które w okresie wojny europejskiej wielkie usługi oddały w przenośniu wiadomości wojskowych.

Urodziny Hitlera.

BERLIN. Pierwsi złożyli życzenia kanclerzowi Hitlerowi pracownicy jego sztabu, następnie przywódca szturmwacki Himmler, potem kanclerz z bankonu urzędu kanclerskiego przyjął ceffladę batalionu gwardii, osobistej Skolei, skła dał życzenia członkowie rządu, przedstawiciele organizacji partyjnych i inni. O godzinie 10 rano, no złożyła życzenia kanclerzowi delegacja armii z min gen von Blombergiem na czele. Przed 11 kanclerz wraz z otoczeniem najbliższym wjechał samochodem na miasto, owacyjnie witany przez zromadzone tłumy publiczności.

O godzinie 11,20 rozpoczęła się defilada przed kanclerzem.

BERLIN Kanclerz Hitler, jako wódz naczelny nadął ministrow; wony gen von Blombergowi rangę feldmarszałka, dowódcy armii; gen von Frisch rankę generała - pułkownika, admirałowi Raederowi dowódcy floty — rankę generała - admirała, min lotnictwa gen. Goeringowi rankę generała - pułkownika.

Oświadczenie kanclerza Hitlera.

BERLIN. Odpowiadając na pownowszawiana, złożone przez reprezentantów wojska, kanclerz Hitler wyraził w sprędczych słowach podziękowanie za złożone życzenia oraz za dżelne kiew rownictwo w dziele odbudowania niemieckiej sily zbrojnej. Kanclerz oświadczył m. in. „Dziękuję odrodzonej potędze narodu, żywie nadzieję, że będziemy mogli w nadkrótszym czasie zapewnić podobną potęgę narodową, a może nawet również i innym narodom”.

Strajk generalny w Palestynie.

PARYŻ. Havas donosi z Beyroutha, że sytuacja w Palestynie na skutek rozruchów w Jafie jest bardzo groźna. Wysoki komisarz brytyjski otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa. Podczas starć pomiędzy Arabami a Żydami zolat 20 osób zabitych, kilkudziesięciu rannych. Komunikacja pomiędzy Jafią a resztą Palestyny jest przerwana. Arabowie proklamowali, dziś w całej Palestynie strajk generalny, który ma trwać aż do chwili uwolnienia przez władze mandatowe puszulatów arabskich. Polski statek „Kosciuszko”, który przybył do Palestyny, nie mógł na skutek rozruchów zawinąć do Jaffy. Statek zainwal do Hajfy, gdzie wysadził na ląd 350 pasażerów.

Spisek przeciw panu Lupescu?

PARYŻ. „Le Matin” donosi z Bukaresztu, że wykryto tam jakoby spisek przeciwko panu Lupescu. Aresztowano 4 studentów i księcia Aleksandra Kantakuzowa. Aresztowani studenci należą do grupy i zw. gwardii żelaznej, która w ostatnich czasach zorganizowała 11 plakat terrorystycznych. Każda z tych patek otrzymała rozkaz zamordowania jednej z osób wpływowych. Na listach proskrypcyjnych żelaznej gwardii, oprócz panu Lupescu, figuruje m. in. pretek policji bukareszteńskiej.

Prawdziwi porywacze dziecka Lindbergha wykryci?

NOWY JORK. Pomimo straszenia Hauptmanna, gubernator stanu New Jersey, Hoffmann, nie uważa sprawy porwania dziecka Lindbergha za skończoną. Jego agenci donieśli mu z Chicago, że niebawem mają być tam aresztowani trzej mordercy — członkowie bandy porywaczy dzieci. Adwokat Finnigan, prowadzący z polecenia gubernatora Hoffmanna, dochodzenie na terenie Chicago, oświadczył, że latwiej obecnie absolutnie dowiedzieć się, że latwiej obecnie w Warszawie, pochodzący z okupu. Adwokat dodał, że gdyby ta dowody, które istnieją obecnie, istniały w końcu marca, toby Hauptmanna byłoby uratowane. Wykrycie prawdziwych sprawców porwania i zamordowania dziecka Lindbergha ma być kwestią najbliższych dni, a nawet godzin.

Do wyborów staje we Francji 4807 kandydatów

PARYŻ. Kampania wyborcza ma przebiec spokojny. W niedziele doszło wprawdzie do drobnych incydentów na dwóch zebraniach wyborczych w Paryżu, ale nie przybrały one poważniejszych rozmiarów.

W niedziele o godz. 23 zamknięto zgłaszanie kandydatów, których liczba wyniosła 4807. Jest to prawie o 1000 więcej, niż w czasie ostatnich wyborów ustawodawczych w r. 1932. W samym Paryżu i departamencie Sekwany zgłoszono 1381 kandydatów.

„Paris Midi” oblicza, że wybory kosztować będą skarb państwa 368,900 franków, nie licząc kosztów, jakie poniosą poszczególne miasta i gminy, na które spada jednak głównie ciężar finansowy.

Lewica liczy na zwycięstwo.

PARYŻ. „La Voie” przynosi analizę szans wyborczych poszczególnych kandydatów w Paryżu i w okrozu Sekwany, oraz w kilkudziesięciu departamentach francuskich. Zdaniem dziennika, przyszyły bory przyniosą pewne niespodzianki, które mogą dotknąć wleń znanych parlamentarzystów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przepada na przy wyborach zany dżiałacz prawicowy, b. minster Paul Renaud oraz b. minster wojny Tabry. Nie zostani wybrani również redaktor naczelny radykalnej „Oeuvre”, dep. Piot. Poważne wadliwość można zwićd on do wdboru lednego z przywódco unii socjalistycznej dep. Montagnona, jak również i b. min. Rollina, któremu poważnie zagraża wysunięta przez radykałów kandydatura obrońcy Verdun, pik. Reynal. Za niepewny uchodzi również wybór dep. Goya, przewodniczącego Unii narodowej b. kombatantów, jak również i b. den. Torres’a, który był w izbie referentem ustawy ratyfikacyjnej paktu francusko-sowieckiego. Naogół dzień nie przewiduje utratę stanowicwa u wliarkowane kilku mandatów w Paryżu i na prowincji oraz znaczne wzmoczenie się stanu posiadania lewicy.

Moskwie pilno do współpracy wojskowej z Francją

PARYŻ. „Oeuvre” przynosi bliższe informacje na temat rozmowy ambasadora Z S. R. R. Potiemkina z ministrem Paul Boncour'em. Ambasador Potiemkin, jak donosi z Genewy „L'Oeuvre”, w czasie tej rozmowy miał podobno wyrazić zdziwienie, że dotychczas jeszcze nie nawiązano wymiany poglądów na temat koordynacji współpracy wojskowej francusko - sowieckiej. Fakt ten wywołuje w Moskwie przy-

kre wrazenie i interpretowany jest jako powstrzymanie się Francji od takich rokowań. Zdaniem pisma, w rzeczywistości jest to tylko wynik pewnej apatii politycznej. Wobec takiej sytuacji, Sowiety — pisze „L'Oeuvre” — nie nawiązały jeszcze rozmów wojskowych z Czechosłowacją, uznając traktat sowiecko - czeski jedynie za uzupełnienie paktu francusko - sowieckiego.

Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

przyczynia się coraz wydatniej do zaspokojenia potrzeb Polaków zagranicą w dziedzinie pielęgnowania mowy ojczystej. Wojewódzki Komitet Zbiórki: konto P. K. O.: 301.500

Japonia przeciwstawi się Moskwie w Chinach

TOKIO. Gen. Kita, nowy japoński attache wojskowy w Chinach oświadczył przedstawicielom prasy, iż Japonia nie pozwoli na przenikanie wpływów sowieckich do Chin Północnych i Mandzui, nawet gdyby potwierdziły się pogłoski o współpracy chińsko-sowieckiej. Gen. Kita podkreślił konieczność przyszłych stosunków chińsko-japońskich.

ważają, że morska demonstracja wojenna Japonii w tych rozmiarach, jest następstwem obecnego stanu polityki światowej. Japonia chce zaznaczyć tym stanowczym krokiem, że zostawia sobie wolną rękę w Chinach.

Ostatni konflikt między Niemcami a Francją, nieporozumienia między Francją a Anglią, pogwałcenie przez Włochy statutu Ligi Narodów i przekonanie, że Stany Zjednoczone są niechętnie w wszelkim awanturze wojennym na Dalekim Wschodzie — wszystko to powala Japonię na przeprowadzenie tej nieszykłej demonstracji morakiej.

Flotowa demonstracja Japonii.

MOSKWA. Z Pekina donoszą, że do portu w Tsingtau przybyła eskadra japońska w sile 70 jednostek bojowych. W kołach politycznych u-

Pierwszy tragiczny wypadek kajakowy.

TROKI. Na jednym z jezior trockich wydarzył się pierwszy tragiczny wypadek wczesnego sezonu kajakowego.

Ofiarą wypadku padł młody student uniwersytetu wileńskiego, Franciszek Stefanowski, który w towarzystwie swej koleżanki (córki sądziego) p. N. udał się na wycieczkę do Trok. W Trokach młodzi ludzie wynajęli kajak i nie bacznie na przestrzegi, że jezioro o tej wczesnej porze wiosennej posiada bardzo wzburzone fale, udał się w stronę wyspy zanokowej.

W odległości kilkudziesięciu metrów od brzegu kajak wyrwał się. Student utonął, zaś jego towarzyszy, umiejąca doskonale pływać, z trudem dopłynęła do brzegu.

Werbunek do Jungvolku.

BERLIN. W całych Niemczech odbyło się onegdaj przyjmowanie do organizacji hitlerowskiej Jungvolku, grupującej młodzież w wieku od lat 10-14.

W Berlinie do organizacji Jungvolku zapisano około 20 tysięcy nowych członków, a ok. 3 tys. dotychczasowych członków przeszło do szeregów Hitlerjugend, organizacji starszej młodzieży hitlerowskiej. Ogólna ilość uczestników uroczystości wczesnej wiosny w samym Berlinie podobno 60 tys. osób.

Potwór w Loch Ness znów na widowni

LONDYN. Ukazał się ponownie potwór w Loch Ness. Trzej studenci uniwersytetu w Glasgow oświadczyają, że widzieli go w sobotę popołudniu. Gdy wypoczywali, mówią oni, w odległości 8 km od skały Fortaugastue, usłyszeliśmy wielki rąmór i ujrzelśmy potwora, podążającego szybko do brzegu jeziora. Po przebiegu 40 mtr. zwierzę zawróciło i rzuciło się do jeziora. Głowa zwierzęca, jak mówią studenci, przypomina węź, porusza się niesłychanie szybko, wydając dźwięki, zbliżone do tych, które powodują stątki-kolowce. Zwierzę pozostało na powierzchni około 10 minut.

Nacjonalistyczny ruch Bretończyków.

PARYŻ. W związku z aktywnością, okazaną ostatnio przez nacjonalistów bretońskich, która wyraziła się w zamachach na pretektry w Nantes Quimper i St. Brieuc, „Excelsior” podkreśla, iż nacjonalistyczna partia bretońska posiada tylko 1500 członków. Dziennik zwraca uwagę na to, że oznaka nacjonalistów bretońskich przypomina awastkę i wyraża podejrzenie, że bretoński ruch autonomistyczny finansowany jest ze źródeł narodowosocjalistycznych.

Milijonerzy popierają Boraha.

WASZYNGTON. Ameryka gorączkowo przygotowuje się do wyborów nowego prezydenta. Związek milionerów złożył 60 milionów dolarów na fundusz wyborczy, aby poprzeć kandydata, który będzie miał najwięcej szans zwyciężenia Roosevelta. Kandydatem tym będzie prawdopodobnie sen. Borah. Na ocalęgach milionerów pozostaje już 890 dnienników, które mają prowadzić kampanię przeciw Rooseveltovi. Komercyjny fundusz Rockefellera wznaję na czas wyborów 85 roszadacji, które mają podjąć akcję przeciw obecnemu prezydentowi.

Dr. Tadeusz Wałek-Czernecki
Prof. Uniw. J. Płockiego w Warszawie

Fiasko koncytacji

Czy Anglia zareaguje na imperialistyczny rozmach Włoch?

Komitet 13 w raporcie przedłożonym Radzie Ligi Narodów stwierdził bezwzględnie swoich prac i zaznaczył, że sytuacja nie ulega żadnej zmianie od stycznia br. tj. że widoki zakończenia wojny abisyńskiej, zgodnego z przepisami i duchem Paktu Ligi, są dziś równie odległe, jak przed trzema miesiącami.

Gdy się czyta te konkluzje, ustawa się z konieczności pytanie, dlaczego komitet 13 wosko s.e zbierał i przez sześć tygodni podtrzymywał złudzenie, jakoby istniała możliwość zlikwidowania konfliktu między Włochami i Etiopią, lecz także między Włochami i Ligą Narodów. Pytanie to jest tembardziej uzasadnione, że w obliczu postępów ofensywy włoskiej w Afryce począwszy od połowy lutego br. nie było wcale wskazane ani przewidziane zebrane komitetu 13, ani komitetu 18, mającego uchwalić daleko idące zaostrzenie sankcji przeciw Włochom.

Bezpośrednio jednak przed sesją komitetu sankcyjnego

nastąpił akt Niemiec z 7 marca,

stwarzający całkiem nową sytuację między narodową. Sprawa reńska usunęła na dalszy plan śmiertelne zmagania się słabego narodu z przemocą najeźdźcy. Dotychczasowy spirytus movens akcji ligowej w Brytanii, ochłodził w zapale dla obrony Covenantu a natomiast wszystkie wysiłki skierował ku niedopuszczeniu, by Francja na porwałecenie Locarna przez Rzeszę nieodpowiedzialnie wystąpieniem zbrojnym.

Cel ten polityka brytyjska zdolała osiągnąć ale za cenę straty półtora miesiąca, którą armia marszałka Badoglio wyzyskała dla zadania przeciwnikowi drugocześnie ciosu. W rezultacie konflikt na zachodzie Europy nie zbliżył się nawet na lotę do rozwiązania a w międzyczasie

sytuacja W. Brytanii wobec Włoch uległa ogromnemu pogorszeniu.

Okazuje się tutaj olbrzymia rola czynnika psychologicznego. W kręgu politycznej banque pomiędzy dwoma partnerami z których jeden się boi, drugi zaś nie, pierwszy, nawet mając daleko mocniejsze karty, przegra w dziewięćdziesięciu wypadkach na sto.

W grudniu ubiegłego roku Mussolini być może zgodziłby się na plan Laval-Hoare, który dawał satysfakcję zdobywcywemu aspiracjom Italii faszystowskiej w pięćdziesiąt procentach.

Dziś dyktator rzymski domaga się rozwiązania stuprocentowego kwestji abisyńskiej na korzyść Włoch

I nie liczy się nawet ze sfera wpływów brytyjska, uznana w układzie z r. 1925. Dżrze cze górne, Niebieskiego Nilu, decydujące o wysokości wylewów w Egipcie i Sudanie a więc o czwartej części gospodarczej tych krajów jest już w rękę Włochów i ma do stać włoskie na wszystkie czasy według oświadczeń Rzymu.

Nadzieję, że efekt sankcji ekonomicznych i finansowych uczyni Mussoliniego skłonniejszym do kompromisu, zawiodły na całej linii. Niewątpliwie dotychczasowe sankcje wyrządziły Włochom poważne szkody w dziedzinie gospodarczej, ale okazały się bez znaczenia, gdy chodzi o siłę militarną Włoch, która dziś jest znacznie większa, niż w momencie wybuchu wojny abisyńskiej. Włochy są dziś w tym samym nastroju, co państwa ententy w czasie wielkiej wojny, t.j. odrzucała wszelki pokój kompromisowy i dąży do pełnego zwycięstwa, któreby opłaciło poniesione ofiary.

Można nawet żywić podejrzenie, że obecnie nawet cała Etiopia nie będzie przez Mussoliniego uważana za dostateczną nagrodę zwycięstwa i że ambicje jego sięgają już znacznie dalej i że wobec tego za ostryżenie konfliktu z W. Brytanią byłoby mu na rękę, ponieważ otwierałoby perspektywę

podbój Egiptu i Sudanu i zawładnięcie drogą do Indji.

Podejrzenia takie opierają się na fakcie, że pomimo rozstrzelania armii negusa (transporyt wojsk włoskich do Afryki nie ustają, przyczem są kierowane netylko do Erytrei i włoskiej Somalii, lecz także do Libii, skąd zakazują bezpośrednio Egiptowi. Gra na zwłokę, będąca jedyną racją rze komych prac koncyliacyjnych komitetu 13, wyszła zatem na korzyść Mussoliniego a na szkodę Anglii. Jeżeli opinia brytyjska nie zareagowała dotychczas na największą

klęskę i poniżenie, jakiego Anglia doznała w ciągu wieków, tak, jak swego czasu na plan Laval — Hoare, to znaczy nie zmio tła ze sceny politycznej ministrów odnowie działających za to poniżenie, przyczyna tej rezerwy leży w świadomości, że jedynie armaty mogą wymusić respekt na dyktato rze rzymskim.

Balansująca przez mrzonki pacyfistycz ne umysłowość przecietnego Anglika nie może wciąć jeszcze pogodzić się z twar dą rzeczywistością. Sławiony realizm angiel

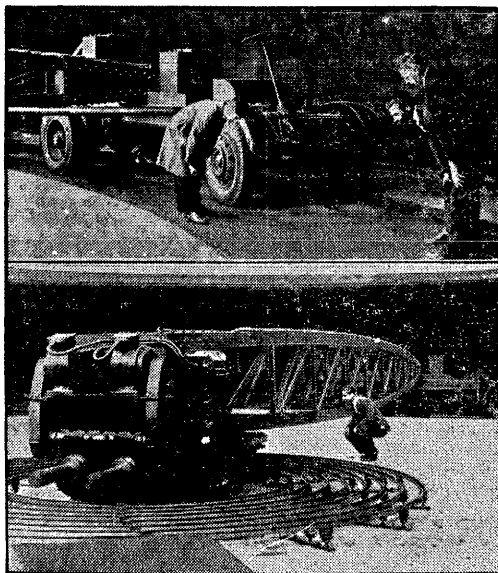
ski zawiodł na całej linii. Byłoby jednak przedwczesnym uważać depresję moralną społeczeństwa angielskiego za stan defini tywny.

Reakcja dumy narodowej Anglików jest wciąż możliwa,

a przy olbrzymich środkach materialnych Imperjum brytyjskiego może zgotować Włochom i całemu światu największe nie spodzianki.

Nieznaczny wydatek przy pewnej skuteczności

D-ra Lustra Krem „Ultrazol”, nasświetlony promieniami ultrafioletowem, ożywia cerę, chroni przed zmianami atmosferycznymi, wygładza chropowate rece.



Dla wypróbowania trwałości nawierzchni szosy używają w Anglii pewnego rodzaju keratu, a którego ramienia umocowany jest wielki wóz ciężarowy, mogący w szybkim tempie okrążyć „Kierat” po nowej nawierzchni. Próby tego rodzaju okazują się niezawodne.

Barbarzyńskie rugi czeskie trwają bez przerwy

W ostatnich czasie wydalone znnowu z Czechostowacji kilku obywateli polskich, przyczem jak zwykle są to osoby albo urodzone albo zamieszkałe w Czechostowacji od najwcześniejszej młodości. Szczególnie drastyczny jest wypadek wydalenia w dn. 1 kwietnia Gąski Jana, który od 50-ciu lat mieszkał w Mor. Ostrawie bez przerwy, tam się ożenił i miał 8-ro dzieci, z czego trzy żyjące, mieszkał nadal w Mor. Ostrawie. Gąska przynależny jest do Kwaaw., pow. Dobromil. W Mor. Ostrawie pracował w różnych przedsiębiorstwach do sierpnia 1932 kiedy ciężko zachorował, wskutek wypadku w fabryce. W ostatnich latach wszczął starania o renowację starca, którą też uzyskał, chociaż o wiele niższą niż mu się należało w myśl tamt. przepisów Starania o podwyższenie renty spowodowały wydalenie Gąski z Czechostowacji, gdyż przedtem nikt tego się nie domagał. W dn. 27 III, 1936 r. zatrzymał go nagle na ulicy policjant tajny, zabrali do Dyrekcji Policji w Mor. Ostrawie, skąd już przytrzymanego nie wypuszczono, nie pozwalono mu nawet pojechać z dziećmi, lecz bezwzględnie odestawiono do granicy pol-

skiej. Bezprzykładowy to wprost przykład brutalności czeskiej. Również w dniu 1 kwietnia b. r. wydalone z Czechostowacji Janinę Pasierbek, przyn. do Suchej, pow. żywiecki, która przebywała na Morawach, a mianowicie w Ihlawie bez przerwy od roku 1908, gdzie była służącą. W styczniu otrzymała nakaz opuszczenia CSR, odwołanie nie zostało uwzględnione z tem, że ma opuścić Czechy spowodu braku środków do życia. Wydalonej nie pozwolono zabrać rzeczy. Tego samego dnia przeszedł granicę polską Paweł Ligocki, ur. w Koniakowie, pow. Cieszyń, który w r. 1919 wyjechał wraz z rodzicami (w 9-tym roku życia) do Gierlicka, pow. Cz. Cieszyń. Po ukończeniu szkoły pracował Ligocki w tamt. dworze a od r. 1928 na szybie „Barbara” w Karwinie, gdzie został zwolniony w r. 1931, poczem pracował dorywczo w różnych miejscowościach. Z końcem roku 1935 dostał nakaz opuszczenia Czech z dniem 1 stycznia 1936 r. Ponieważ zaś nie miał pieniędzy na transport i nie wyjechał w terminie, wobec tego naczelnik gminy w Mostach szaladował jego rzeczy na furmankę i odestawił do granicy na Most Główny w Cieszynie.

Pod światło

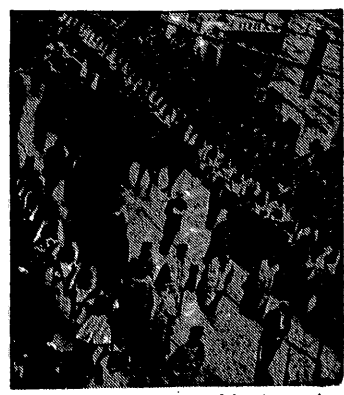
„Niedola” szkolnictwa niemieckiego

Nietylko traktaty polityczne są dla naszów Fryderyka wielkiego „światłem papieru”. Mimo prawsego porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami, propaganda niemiecka dzień po dzień w prasie codziennej, w tygodnikach, miesięcznikach i t. zw. pu blikacjach naukowych juda przeciwko Polsce, tak jak za „dobrych” czasów rewizjonistycznych. Niedawno, słynne już przemówienie p. ministra Schachta na granicy śląską też należy do tej epoki „porozumienia” i „przyjaźni”. Ale szczególnie uwagą się aktywność niemiecka obecnie przed wpisami do szkół powszechnych. Prasa niemiecka dzień po dzień zamieszcza alarmujące artykuły o rzekomej krzywdzie niemieckiego dziecka. Cytuje rzekome okólniki, instrukcje o terrorze itp. bajki. Jest to przystawione przewracanie kota do góry ogonem. Wiadomo przecież, kto terroryzował lata całe polskiego robotnika i wiadomo również, kto syplie funduszami gadzinowemi na kupno dusz. Wiadomo również, że nie z groszowych składek paru tysięcy Niemców, żyjących jeszcze na Śląsku powstają te luksusowe budynki szkolne niemieckie, i wogóle różne rzeczy wiadomo powozehnie.

Tu chcielibyśmy przy okazji zwrócić uwagę na zjadliwy artykuł, zamieszczony w znanym miesięczniku „Ostland” w numerze kwiatniowym p. t. „Deutsche Schulnot in Ostoberschlesien”. Długi ten lasiemiec jest jednym krzykiem alarmu i apolem do całej Rzeszy spowodu tego, że na Śląsku liczbą dzieci niemieckich z 45.000 w roku 1923 spadła na około 9000. Autor oskarża w tym artykule oczywiste społeczeństwo i władze polskie o stosowanie terroru wobec mniejszości, utrudnianie budowy szkół i przeciąganie dziecka niemieckiego do szkoły polskiej. Autor ma czoelność twierdzić, że na Śląsku powinno być zgóra 100 szkół mniejszościowych i stawia nam za przykład (!?) stosunki po drugiej stronie. Rzeczywiście rzadki cynizem, Artykuł roi się od zarzutów pod adresem nietylko władz szkolnych, ale administracyjnych, a nawet Policji i Skarbu, za rzekome stosowanie sztykan wobec bezbronnej mniejszości. Szczytem „męczania się” nad mniejszością ma być ustanowienie aż 3-ech wizytatorów do czuwania nad szkolnictwem mniejszościowym. Przy okazji urga autor rzekomo niedołądnej Komisji Mieszanej i roztacza ponure perspektywy nędzy i bezrobocia przed młodem niemieckim pokoleniem, opuszczającym szkoły. Autorowi nie wiadomo o istnieniu dziesiątek tysięcy bezrobotnych polskich, nie mu nie wiadomo o tem, że w Polsce część młodzieży polskiej nie może uczęszczać do szkół, podczas gdy cała mniejszość niemiecka korzysta z tych szkół w pełni. Autorowi nie wiadomo o beznadziejnej sytuacji, w jakiej znajdują się dziesiątki tysięcy dzieci polskich w Niemczech. Nie mu nie wiadomo o zorganizowanym nacisku partii i partji w kierunku wynarodowienia mniejszości polskiej. Nie mu nie wiadomo o tem wszystkim.

A już najpikantniejsza jest to, że autorowi zdaje się nie wiadomo, iż od roku 1922 Polska jest gospodarzem na Górnym Śląsku i że nie podobna przywrócić niemieckiego stanu posiadania z przed roku 1922 razem z językiem urzędowym niemieckim i z wszystkimi przywilejami. Na zakończenie pociesza autor swoich ziomków na Polskim Śląsku nadzieją, że... chłdzi tylko o przetrzymaniu jeszcze jakiegoś czasu. Oczywiście jest to apel w duchu „porozumienia i przyjaźni”, taki sam, jaki wysłuchali nad granicami Śląska pp. Hindenburg, Treviranus, czy Schacht! Możemy spokojnie zapamiętać pp. redaktorów z „Ostland”, że przyjdzie im „przetrzymaniać” wieki. A wogóle warto pamiętać o tem, że przystawione polska cierpliwosć ma też swoje granice.

NIKODEM.



Kondukt pogrzebowy ze zwłokami promiera Demerdusia sąsieda przy udziale wielkich tłumów publiczności wlocami Aten na cmentarz.

Dnia 10. kwietnia b. r. zmarł w Paszycinie
S. p. Edward Miszuda
emerytowany wachmistrz policji miejskiej,
w wieku lat 64.
Zmarły swoją przeszło 35-letnią pracą dla dobra miasta pozyskał sobie szacunek wśród obywateli i przetrzynnych.
Część Jego pamięci!
Paszycina, dnia 20 kwietnia 1936 r.
Magistrat
Zmił, bu mistrz.

Zadania kulturalno-społeczne miasta Chorzowa

Zadaniem polskiego samorządu terytorjalnego jest zaspokojenie lokalnych potrzeb materialnych i kulturalnych ludności samorządowej w zakresie jednostek administracyjnych. Jednak kierownicy polityki samorządowej znacząco więcej uwagi poświęcają zaspokojeniu potrzeb materialnych swej opiece powierzonych ludności. Zaś zaspokojenie potrzeb kulturalnych rozumieją w ten sposób, że starczy utrzymać szkoły powszechne, i od czasu do czasu udzielać subwencji towarzystwom kulturalno-oświatowym. Działające samorządowo w większych miastach domagają się oprócz tego jeszcze utrzymania własnego teatru albo subwencjonowania teatru prywatnego, jeśli w danym mieście istnieje, albo oddziałowego, który od czasu do czasu przyjeżdża do miasta.

Skoro jednak w samorządzie terytorjalnym w dobiejszych czasach panować ma planowość i programowość pracy, zagadnienie zaspokojenia potrzeb kulturalnych ludności nie może być jak dotychczas traktowane po macoszemu, jako zadanie i zagadnienie drugorzędne.

Najmłodszym i najmnowocześniejszym miastem Polski to Chorzów. Powstało ono półtora roku temu z 3 miejscowości: Król. Huty, Hajduk Nowych i Chorzowa. Gmina Chorzów miała charakter rolniczy. Gmina Hajduki Nowe, to typowa osada robotnicza, zaś Król. Huta w swojej strukturze społecznej nie różniła się od wszystkich miejscowości przemysłowych we Województwie Śląskim i tylko procent inteligencji był tu większy z uwagi na większą ilość średnich szkół i siedzib władz sądowych i innych urzędów.

Każda z dawniejszych gmin prowadziła swoje własne życie kulturalno-społeczne i od chwili połączenia tych wszystkich gmin w jedno miasto powstało zagadnienie uzgodnienia i scalenia tych odrębnych dążeń kulturalno-społecznych. Scalenie to jest tem więcej potrzebne, gdyż życie kulturalno-społeczne w Chorzowie jest bardzo żywe, o czym świadczą fakt, że liczba organizacji społecznych — według danych, posiadanych przez Magistrat — wynosi blisko 250.

Każda z tych organizacji pracuje, urządza zebrań i imprez, których terminy kolidują z terminami innych. W konsekwencji wysiłki i wyniki pracy poszczególnych organizacji nie stoją w żadnym stosunku do energii wysiłków i pracy członków organizacji.

Dochodzi do tego różnorodność warstw społecznych w mieście Chorzów, z których każda ma własne, specyficzne potrzeby kulturalne. Powstaje wskutek tego zagadnienie, w jakim stopniu i w jakiej kolejności zaspokoić te potrzeby poszczególnych warstw społecznych.

W administracji miasta Chorzowa, od chwili objęcia kierownictwa miasta przez Marszałka Grzesika zaprowadzono programowość i planowość. Zadaniem kulturalnym samorządu miejskiego miasta Chorzowa poświęca się samą uwagę jak materialnym zagadnieniom miejskiej polityki samorządowej.

W administracji miejskiej Chorzów powołano dlatego do życia specjalny referat Kulturalno-Społeczny, którego zadaniem jest zaspokojenie potrzeb kulturalno-społecznych ludności miej-

skiej z wyłączeniem spraw szkolnych. Referat Kulturalno-Społeczny podzielono na 4 oddziały. Oddział I. zajmuje się sprawami administracji Miejskiego Domu Ludowego, który jest miejskim urządzeniem oświatowym i który w roku bieżącym ma być rozbudowany tak, aby nie pełnił tylko funkcji sali teatralnej, ale aby się stał punktem oparcia dla miejskich organizacji społecznych.

Oddział II. referatu Kulturalno-Społecznego zajmuje się sprawami teatru, sztuki, kultury i opieki nad zabytkami. Oddział ten ma za sobą poważny dorobek w roku budżetowym 1934-37. Z inicjatywy tego oddziału i przy jego pomocy odbyło się w sali teatralnej Miejskiego Domu Ludowego 122 różnych imprez (55 przedstawień teatru miejskiego w Katowicach 30 przedstawień amatorskich, 11 akademii, 5 koncertów i imprez muzycznych, 15 zebrań odczytowych i w końcu 6 imprez o różnym charakterze). Niezależnie od tego odbyły się na scenie Miejskiego Domu Ludowego 128 prób teatralnych. Prócz tego w sali zebrań Miejskiego Domu Ludowego

odbyło się 343 zebrań i na korytarzach 5 zebrań i jedna wystawa obrazów. Frekwencja publiczności na tych imprezach była b. wielka: przez Miejski Dom Ludowy z okazji imprez przewinęło się 84 160 osób.

W grudniu 1935 r. otwarto Muzeum Ziemi Bytomskiej, które miasto przejęło w 1935 r. od wydziału powiatowego w Świętochłowicach. Muzeum to ma charakter regionalny i jako otwarcie jego było potrzebą, świadczy fakt, że Muzeum w ciągu 4 miesięcy zwiedziło 5597 osób. Bez apelu do społeczeństwa dobrowolnie złożono do zbiorów muzealnych w tym samym okresie 130 różnych przedmiotów o większej lub mniejszej wartości muzealnej. Obecnie oddział ten zajmuje się rejestracją zabytków i strojów ludowych na terenie miasta dla ochronienia ich przed zniszczeniem względnie zaginięciem.

Oddział III. referatu społecznego zajmował się na studiach socjologicznych nad społeczeństwem miasta. Wyniki tych badań mają dostarczyć materiału do scalenia ludności Chorzowa w jedną całość i stworzenie z niej ludności miej-

skiej nowoczesnego miasta polskiego. Oddział ten nie jest jeszcze uruchomiony i to z braku kwalifikowanej siły wśród pracowników miejskich. Jednak w niedługim czasie zostanie uruchomiony.

Oddział IV. tego referatu zajmuje się organizacją społeczną na terenie miasta i oświatą poszkołową. Utrzymuje on w ewidencji poszczególne organizacje społeczne, dzieli je na odpowiednio grupy z uwagi na pokrewie ich zadań, udziela pomocy i koordynuje ich pracę, aby wysiłki poszczególnych organizacji społecznych przyniosły jak największy pożytek społeczeństwu. Poza to oddział ten zajmował się ma organizacją świetlic na terenie miasta, oraz tem, aby uniwersytet powszechny stał się instytucją stałą, wychowującą uświadomionych obywateli miasta. Dział ten funkcjonuje dopiero od 2 tygodni.

Z tych kilku uwag wynika, że miasto Chorzów pochodzi do spełnienia swego zadania kulturalnego wobec ludności miasta w sposób niecodzienny i oryginalny. Przypadałoby, że częściowe wyniki osiągnięte przez te oddziały referatu Kulturalno-Społecznego, które zostały już uruchomione, są poważne i tak już dziś stwierdzić można, że taki sposób rozwiązania problemów kulturalno-społecznych miasta Chorzowa jest całowy i skutecznym a inicjatorzy pracy na tem polu się nie zawiodą.

Prawda o procesie „Polonii“ z „Polską Zachodnią“

Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Polski Zachodniej“ z oskarżenia prywatnego p. p. Witolda Korfanteo (syn Wojciecha Korfanteo), Olszewskiego (prokurent „Polonii“) oraz red. Tabaczynskiego (zast. naczelnego redaktora „Polonii“). Wymienieni czuli się dorknięci komentarzem, którym zaopatrzyliśmy wiadomości Polskiej Agencji Telegraficznej o poparciu „Polonii“ przez Czechów, „także moralnym“ w proceskiej jej kampanii.

Rozprawa ta, która zresztą została odroczone, dała okazję sprawozdawcy sądowemu „Polonii“, do świadomie przekręconego i kłamliwego przedstawienia sprawy. Przed wydaniem wyroku nie mieliśmy zamiaru poświęcać uwagi tej sprawie, skoro jednak „Polonia“ usiłuje w kłamliwy sposób naświetlać przebieg sądowy, wówczas w imię prawdy czujemy się w obowiązku przedstawić przebieg onegdajszej rozprawy.

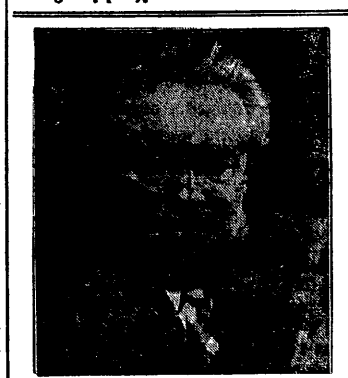
Przedewszystkiem więc na wstępie za kwestionowaliśmy wytoczenie oskarżenia prywatnego nie przez Wojciecha Korfanteo a przez członków zarządu „Polonii“, gdyż w konkluzji komentarza do odnośnej wiadomości kierowaliśmy wyraźne zarzuty pod adresem p. Wojciecha Korfanteo, a nie przeciw członkom redakcji czy zarządu „Polonii“. W konkluzji tej, która jest

kwintesencją i sprecyzowaniem stanowiska autora do danego zagadnienia, niedwuznacznie jest powiedziane, jego autor miał na myśli: Przypuszczenie o poparciu materialem przez Czechów skierowane było przeciwko właścicielowi „Polonii“, który od szeregu miesięcy korzysta z gościnności czeskiej. On to, a nie kto inny nadaje linię i kierunek polityczny „Polonii“ i on tylko odpowiedzialny jest za prowadzenie filozoficznej kampanii na jej łamach, mającej na celu uspienie opinii polskiej z jednej strony, z drugiej zaś forma i ujęcie artykułów proceskich było tego rodzaju, że mimowoli nasuwać się musiały przypuszczenia, że „Polonia“ nie wyraża w nich opinii niezależnej, lecz pisze tak na zlecenie czynników, którzy zależą na pomniejszeniu powagi ministra polskiego i reprezentowanej przez niego polityki z równoczesnym holdowaniem, schlebaniem i wysławianiem kierownika resortu, spraw zagranicznych i polityki państwa, bezpośrednio zainteresowanego w sporze polsko-czeskim.

W czasie przewodu sądowego zaprzeczaliśmy dalej jakobyśmy nazywali „Polonia“ pismem, polakożerczem, co nam zarzuca akt oskarżenia, natomiast nie przeczymy, że przez swoje filozoficzne artykuły „Polonia“ akceptowała niejako polakożerczą politykę Czechów.

Jak wysoce kłamliwym jest sprawozdanie „Polonii“ z przebiegu rozprawy dowa-

dzi twierdzenie w niem, jakoby obrońcy jej odrzucili proponowaną przez nas ugody, podczas gdy rzecz miała się wręcz odwrotnie, albowim nasz redaktor odpowiedzialny nie zgodził się na odwoływanie zarzutów, o których nie było wcale mowy w odnośnym artykule, a które rzeczniczy „Polonii“ pragnęli przemycić w proponowanym odwołaniu, pragnąc widocznie w ten sposób naprawić reputację pisma, obrony którego się podjęli.



Znany włoski kompozytor Ottorino Respighi zmarł nagle w tych dniach, przeżywszy 57 lat.

ANTONI MARCZYNSKI.

„Gaz 303“

POWIEŚĆ SENSACYJNO-HUMORYSTYCZNA.

91)

Profesora sprowadzono do jego kabiny, Sergiusz Miercew udał się na mostek kapitański, jak gdyby chciał podkreślić, że obecnie on obejmuje władzę nad wszystkimi, nie wyłączając wilków morskich, niezbyt uczesanych wizytą tego groźnego dygnitarza. Na przednim pokładzie, w przyzwolonej odległości od majątków, zajętych przy brzoście, związującym linę, stanęły dwie osoby: Daisy i sir James. Stanęli przy prawej burcie, by nie dawać z siebie widowiska tłumowi, zebrane mu na grobli, i śledzącemu z wielkiem zainteresowaniem odjazd „Wolgi“. Nie rozmawiali z sobą. Wszystko omówili drobiazgowo już wczoraj wieczorem, kiedy to sir James, coraz bardziej zakochany w pięknej „kuzynce“, usiłował ją odstręczyć od zamiaru powróżyć do Rosji. Wyczerpał zapas argumentów, które zdobył się zresztą, jak pilki od rakiety, więc dzisiaj milczał.

Cała wstecz! — ryknął czysy głos, telegraf maszyny zadzwierzał, i woda za rufą małego parowca zapieniła się pod razami frubry.

Sir James wychylił się mocniej. Z prawej strony dzioba „Wolgi“ wysunął się prostopadłe dziół rybackiego kutra, który zmykał, co wiezie. Dotychczas za ślaniano go molo, podwyższone o blisko dwa metry przez żywy mur gapiów, którzy w ten sposób omal nie stali się pośrednią przyczyną wypadku.

Bylibyśmy, — zaczął sir James, — bylibyśmy przecięli ten kuter na dwie, chociaż „Wolga“ nie szła nawet na pół pary — umilkł. Odwrócił się, oprędcy i z wielkim zapalem jął pokazywać swej towarzysze coś tam, co miało znajdować po drugiej stronie sta-

ku. Lecz Daisy nie pozwoliła się wprowadzić w błąd, domyśliła się po nagłej bładości mężczyzny, że zaszło coś nadzwyczajnego, coś strasznego, od czego on przagle odwrócił jej uwagę. Odsunęła go stanowczym ruchem, wychyliła za burtę, spojzała zgóry. Kuter znajdował się właśnie tuż pod nią, a na jego małym pokładzie leżały nawnak dwa trupy, obnażone zupełnie; dopiero teraz, przez wzgląd na obecność tyłu ludzi, nabrywał jej rybak jakimiś workami zbyt zresztą krótkimi, by mogły przysłonić dwoje napuchłe, zielonkawe głowy, z ogromnymi, wybaluszonemu oczyma, z wyszczerzonymi zębami i z wąsami, już obśchniętymi i poruszającymi się niesamowicie skutkiem przewiewu, jaki wywołało mianje się statków.

— Topielcy, — mruknął sir James; — no, kochanie, proszę zapanować nad nerwami, — upomniał ją łagodnie i otoczył ramieniem; — przyszedł ci pewnie na myśl biedny Raphael Lapin.

— Ta podroź... straszna, niebezpieczna, a tak upragniona, tak zwyciężana przez lata... długie lata... Daisy mówiła to szeptem; zapewne nie wiedziała, że mówi. Poprosto myślała głośno a jej szklane zdrgnięte spojrenia bliździły po morzu. — I tu już na wstępie, zanim statek wypłynął z przystani... przecięł nam drogę taki karawan... Dwa trupy!... Zły znak!

— Nie wiem z tak zwane złe znaki, Daisy, — wtęził sir James z ożywieniem. — Zabobony, wogóle... — I znowu nie mógł dokończyć. Bowiem gdzieś w tyle, niewiadomo czy na rufie „Wolgi“, czy już na molo, zabrzmiął rozdzierający okrzyk kobiety: — Boryst!

ROZDZIAŁ XXVI.

Dancing „Pavillon bleu“ w Casablance nazywa się „bleu“ chyba dlatego, że za dach słońcu mu niebo. Ale niebo afrykańskie, pogodne, niezmiernie rzadko i na krótko lasueto chmurami deszczowem.

Na lewo od wejścia jest mała strzelnica, na prawo bar z piękną kolekcją niepięknych barówek, potem

wkracza się do ogrodu, którego zakończenie stanowi mur, z rozpiętym pośrodku ekranem, pomiędzy wejściem a ekranem, w cieniu olbrzymich drzew stoi przedzielony kolista estrada, na której bez większego ścisła może tańczyć pięćdziesiąt par, albo i więcej. Lecz pomimo takich rozmiarów lokalu i elastyczności jego „ścian“, pomimo, że od godziny dziewiętej wieczorem dostawia się niestannie nowe stoliki, panuje w „Pavillon bleu“ nieopisywany tłok i biada temu, kto naprzód miejsc sobie nie zarezerwował, lub temu, kto niedocenia magicznej siły napikwów.

Dwaj mężczyźni, którzy wkroczyli do „Pavillon bleu“ o 10-tej wieczorem tego samego dnia, co „Wolga“ opuściła Cannes, znali najwidoczniej lokalne stosunki, gdyż w mgnieniu oka znalazł się wolny stoliczek, natomiast mówiący wyniesiony z baru i wciąż przy przemocą pomiędzy pierwszy a drugi pierścień stolików, czyli w najbliższym sąsiedztwie estrady.

W ciągu godziny nie zamienili z sobą ani słowa, aż wreszcie starszemu wiekiem mrukowi sprzykrzyło się to milczenie.

— Ręce mnie świerzbą — rzekł. — A skoro mnie łapy swędzą to pewnie, że albo będę prał kugos, albo będzie uciwca burza. Na burzę się jeszcze dziś nie zatrosi, co? — zadął głowę do góry.

— Dzisiaj nie, — przyznał młodszy; — lecz jutro, pojutrze zacznie się większa awantura. Ciekawym, czy nasza stara zechce wypłynąć przy złej pogodzie. Pan wie, kapitanie, że ona... tego ten... na morgi!

— Cierpi na morską chorobę? Toś mi pan nowość powiedział! Zawsze udawała takiego zucha... He, he, he, dobrze, że wien.

— Lubię Casablankę, — rzekł młodszy po dłuższej chwili milczenia, przeznaczono na powolne pompowanie przez stomkę „whisky and soda“; — bardzo lubię starą Dar el Beida, i chciałbym, żebyśmy tu popasali parę dni.

Za wschodnią granicą Rzeczypospolitej

Eksperyment za drutami. — Propaganda na wyżynie. — Odwrót od ortodoksyjnego socjalizmu. — Co się dzieje na kolejach sowieckich. — Ilość to jeszcze nie jakość. — Eksperymentu nie lekceważ.

(K) Historia rzuciła nas między potężne dwa bloki państw o odrębnym ustroju politycznym i społecznym. Tak na Zachodzie jak i Wschodzie święci swe triumfy idea państwa totalnego, wchodzącego swymi wpływami w najdrobniejsze szczegóły życia swych społeczeństw i narodów.

W powoli ważnych zderzeń dnia dzisiejszego na Zachodzie Europy, me zwracamy dostatecznej uwagi na naszego sąsiada ze Wschodu panującego nad jedną szóstą części naszego globu. Dążą się tam jednak niezwykle interesujące i doniosłe przemiany i zjawiska gospodarcze. Eksperyment planowej gospodarki w olbrzymich wymiarach próbuje tam zdać egzamin swej żywotności.

Oddzieleni jesteśmy od Z. S. S. R. całym systemem drutów i przeszkód. Podróżujący po Rosji dziennikarze i turyści jeżdżą jedynie ułtami szlakami wytyczonymi przez „Inburieta”. Opiekują się nimi czynie władze i każą oglądać tylko to, co chcą pokazać obcy.

W okresie kryzysu propagandy bolszewicka go mistrzowski umie wyznikać swe atuty. Ta instytucja ustroju komunistycznego jest naprawdę postawiona na wyżynie. Codziennie słyszymy o jakichś nowych zdobyciach ustrojowych, o nowym sukcesie. Wszystko to zaś podane w procentach i wykresach. — Gdzie w zapadłej miejscowości plan zostanie wykonany z nadwyżką — już trąbi, gwoli pokrzepienia serc i zachęty wybidzonej ludności, cała prasa sowiecka i radio. Bohaterów pracy pokazuje się w kinach, wysyła się ich na letniska krymskie, daje nagrody pieniężne.

Wiele w ogłaszanych cyfrach jest robionej statystyki na wzór sławnych sprawozdań o postępach hodowli królików Lejzorka Rotzwanca i powieści Ehrenburga. Bóg raczy wiedzieć. W starych przecież biurokracji fachowych dzieją się różne cudotki. Można sobie wyobrazić wyczyni nowy biurokracji socjalistycznej.

Faktem jest jednak, że Z. S. S. R. cały szereg trudności na najcięższych odcinkach życia przeżywa. Najbardziej bowiem słabą stroną ustroju była sprawa zaopatrzenia ludności w chleb, mięso i inne środki żywności. Ten dawny śpięchrz Europy posługiwał się całymi latami kartkami żywnościowymi. Obecnie już te kartki zniknęły, a komisarz przesylny żywnościowy z triumfem oświadcza gotowość odstąpienia resztek nakładów i zapasów tych kart Niemcom chorującym dziś na trudności zaopatrzenia ludności w żywność. Goerng przeokazuje przecież dziś swych ziemioków o potrzebie wyrzeczenia się wielu dobrych rzeczy ze stoła, mówiące, że woli i granat ręczny aniżeli funt kielbasy czy masła.

Usunięcie karty chlebowej w Rosji sowieckiej można słusznie uznać za jeden z największych i widocznych sukcesów ustroju, i jak sami bolszewicy uważają za chwilę przełomową w ich historii.

Do dalszych sukcesów należy zapisać cały szereg postępów w udoskonaleniu i rozszerzeniu produkcji metalowej, maszyn, prądu i t. d.

Warto się przyprzążyć bliżej cyfrom. Korzystamy tu ze sprawozdań polskiego Biura Badań Słusunków Gospodarczych Z. S. S. R., a więc źródła poważnego nie ulegającego sugestjom i nastrojom propagandowym.

Najslabszy punkt w gospodarce Sowieców to hodowla bydła. Gospodarz indywidualny pcha całą parą do kolektywu wybijal cały swój inwentarz żywy, uciekając przed socjalizacją.

Grozila gospodarstwu społecznemu istna katastrofa. Obecnie widzimy wyraźne cofanie się od dawnych ortodoksyjnych doktryn. Życie i przyzwyczajenia ludzkie są silniejsze. Władze zmuszone były zmienić swą politykę bezwzględnej socjalizacji. Członkowie kolektywów posiadający na własny użytek bydło nawet premjowany są zaliczaniem nadetatowych „pracodni” za każde wyhodowane i oddane kolektywowi ciele. Istnieje nawet plan zapotrzenia niezamownych członków kolektywów w krowę i inne zwierzęta, jak prosięta i jagnięta na własny osobisty użytek z kolektywnych ferm hodowlanych i państwowych gospodarstw hodowlanych.

Gospodarstwom przyzgodowym przynajmniej została większa niż dotychczas liczba zwierząt gospodarskich. Specjalnie duże normy przewidziano na Syberji, bo od 2—10 krow, do 10 koni, do 6 wielebądów, do 20—150 owiec i kóz, nieograniczoną ilość drobiu i pasiekę.

Wobec polityce Sowiecy spodziewają się powstrzymania spadku pogłowia zwierzęcego.

Słabą niezwykle stroną gospodarki sowieckiej jest transport kolejowy. W jednym 1934 r. naliczono 62 tysiące katastrof, przyczem uszkodzono i zniszczono 7 tys. lokomotyw, rozbito 4½ tys. i uszkodzono 60 tys. wagonów. Straty z tego powodu liczą się na 60 milionów rubli. Strat w ludziach nie liczy się. Ten towar w Z. S. S. R. niema wielkiej ceny. Przecież przysamej budowie kolei bałkajsko-amurskiej padło ni mniej ni więcej jak 17.000 ludzi. Olbrzymie masy ludzi zginęło spowodu chorób przy budowie kanału białomorskiego.

Przy dochodzeniach w sprawie katastrof kolejowych okazało się, że około 4 tys. tych wypadków spowodowane było złamaniem osi, bandaży i szyn.

Produkcji żelaznej sowieckiej daleko więc przy jej imponującej liczbie, do doskonałości.

W dostawie osi wyprodukowanych w Kuźnieku było 36% braków. W innych zakładach procent był wprawdzie mniejszy ale zawsze przekraczający 30%. Na skutek złamań szyn

było w r. 1934 — 1700 wypadków kolejowych. Stan torów sfery sowieckiej w dalszym ciągu uważają za zaspeszony.

Według sfer fachowych panuje kompletne niechlujstwo w zakresie regulowania taboru kolejowego. Ostatnio włączono do eksploatacji części nowej dwutorowej magistrali Moskwa — Zagłbie Donieckie (Donbas). Techniczna predkość na tej kolei nie przewyższa 17 km na godzinę a handlowa 11 km. Zepsucia lokomotywy, rozzerwania pociągów są codziennym zjawiskiem na tej kolei. Miesięcznie wypada tam nie mniej niż 100 wypadków. Przeciętny dzienne kurs lokomotywy na tej linii nie przekracza 74 km.

Stan więc kolejnictwa stanowi groźne dla ustroju memento. Zdają sobie sprawę z niedocięgnięć kolejowych naczelne czynniki sowieckie i odkomenderowały na odcinek kolejowy najtęższą głowę gospodarczą swego regimenu komisarza Kaganowca. Preliminarze wkładów kolejowych są olbrzymie. Plan robót w kierunku ułożenia nowych szyn, uzupełnienia taboru kolejowego i parowozów imponujący. Zaczyna się w kolejnictwie nowy system plac, a to wynagrodzenie akordowe połączone z progresją akordu t. j. stopniowego wgrę oszacowania pracy w miarę coraz większego przekroczenia normy. Ten więc socjalistyczny pracodawca okazuje się w swym systemie najniebezpieczniejszym typem kapitalistą, wyszukującego człowieka pracy w sposób dawno nie spotykany na Zachodzie. Zorganizowany robotnik zachodzi z podobnym kapitalistą prowadziłby walkę na śmierć i życie. Zdarzają się więc w życiu dzwone paradosy. W każdym razie tak olbrzymiego eksperymentu dokonywanego w tak olbrzymich wymiarach, na przestrzeni jednej szóstej globu ziemskiego historia ludzkości dotąd nie zaobserwowała w swych dziejach.

Eksperymenty tego mimo legjonu niedocięgnięć i niepowodzeń nie wolno lekceważć.

„Polska Zachodnia“ co pewien czas przynosi swym czytelnikom szereg źródłowych informacji z życia naszego wschodniego sąsiada.

Cenne wykopalisko w Egipcie

Mumia cór faraona Chefrena.

Egipski uczoney prof. Selim Hassan, który przeprowadza wykopaliska koło piramid w Gizel, dokonał w tych dniach cennego odkrycia. Wydobyl mianowicie na światlo dzienne bardzo dobrze zachowaną mumie, o której przypuszcza, że są to pośmiętnie szcztaki córki faraona Chefrena, budowlaczka piramid.

Mumia ta pochodzila wiecej z przed 3.600 lat przed naszą era. Ciało było pokryte cienką warstwą gliny, pochodzącej przypuszczalnie z jakiejś nowodzi, czem tłumaczy się zresztą doskonały stan konserwacji. Gdy ją odkopano, mumia księżniczki egipskiej miała na sobie diadem z masywnego złota, naramienniki i pasek z pozłacanej miedzi, a u stóp jej leżały sztabki czyste go złota. Znalaziono również na ziemi nęty z koraliną, będące resztkami nasyżyni ka, ktorą nika musiała obrócić się w proch, oraz małe lustro z onyksu, służące tej księżniczce egipskiej do kontrolowania urody, jak wszystkim córkom Ewy.

Wśród egipciologów przywazuje się wielkie znaczenie do tego wykopaliska, które jest jednym z najcenniejszych od czasu odkrycia grobowca Tutankhamona z jego skarbmami i klemotami, w dolinie królów przed lorda Carnarvona. Tutankhamon nie przyniósł jednak szczęścia odkrywcom jego grobu, którzy, jak wiadomo, dość szybko od tego czasu pomarli.

Gdy na ratuszu rządzą kobiety...

Mieszkańcy miasta o pięknej nazwie „Aurora“ (Jutrzenka) w stanie Illinois w Ameryce postanowili wyprodukować, jak też to wygląda, sdy na ratuszu rządzą kobiety. — Jak postanowili, tak też uczynili i oddali zarząd wszystkim organom władzy i instytucji miejskich w ręce kobiet. Ale tylko na 24 godziny.

Przedpisowo wybrane „matki miasta“ by ly przeważnie bardzo młode. Burmistrzini liczyła zaledwie 24 lata, a szefowa policji 23. Etemryczna rada miejska zainicjowała swoja działalność powzięciem donosiey i chwały. Wydała rozkaz agentkom policji aresztowania bez ceregieli wszystkich meżczyzn, którzy znani byli jako zatwardziali kawalerowie. Sprowadzono ich do wiezienia i tam poddano skrupulatnemu badaniu, dlaczego zwlekała z ożenkiem i w końcu skazano ich na poważne grzywny, płatne w jedwabnych pończozkach, kwiatkach i czekoladkach.

Niemniej, gdy tego dnia w jednej z dzielnic miasta wybuchł pożar, „matki miasta“ uznaly za rzecz bardziej roztropną zwrócić się do strażaków nie współdnicy, lecz y sordniaci.

Synek Hauptmanna zaangażowany do Hollywood

NOWY JORK. Wdowa po Hauptmannie, która zakupila już bilety okretowe do Europy i zamierzała zamieszkać u teściowej w Niemczech, w ostatniej chwili zmieniła swój zamiar i pozostaje w Ameryce. Przyczyną zmiany decyzji była ponowna oferta jednej z wybitnych filmowych, która zaoferowała małemu synkowi straconego Hauptmanna Manfredowi 600 dolarów miesięcznie za występ w kilku krótkich filmach. Maly Hauptmann wyjeżdża do Hollywood w towarzystwie swej ciotki. Hauptmannowa pozostanie nadal w Nowym Jorku.



W tych dniach wycieczka 400 francuskich oficerów bawila w Rzymie, gdzie ożożyła wieniec na stopniach „otarta ojczyzny“.

Chiny — kraina kultu kwiatów

„Kwiaty są pierwszą szkołą uczucia“

Galazka jaśminu.

Chiny, przedziwna ogzortyka wschodu, w którą coraz bezwzględniej wdziara się rzeczywistość dzisiejsza — kryzys gospodarczy, polityczny, ustrojowy, zacierający niejedną piękny rys charakteru chińskiego i wydobywający na wierzch wszystkie brutalne formy walki o byt. Jak rzadki kwiat lotosu, na bagnie współczesnego życia chińskiego zakwita.

Mistycznym czarem owiany świat przedziwnej dobroci dla rosin.

Oto jeden z takich kwiatów: handlarz rozciąga swą brudną makatę ze słomy ryżowej i rozkłada tysiące drobnych przedmiotów, z których sprzedają się utrzymuje. Służąca wybiega przed dom by przepiędź handlarza. „I co odeszł?“ — pyta pan domu po powrocie. „Niel nie miałam odwagi go odpędzić; ten człowiek ostatni łyk herbaty wlał do wazonu, w którym umieciał kwitnącą galazkę jaśminu. Nie chciał by rośliną maniala bez pożytku.“ — Za-

nieś mu ryżu i mięsa — rozkazał pan swej służącej.

Dzika róża.

W Hopei posucha. Od szeregu tygodni nie spadła ani jedna kropla deszczu. Okolica zamieniła się w szarą pustynię pod palącymi promieniami słońca.

Na północ, poprzez łańcuch gór, podąża karawana białych. Zar dokucza nieznośnym pragnieniem. Kulisi chińscy, towarzysząc karawanie oszczędnie dzielą między siebie ostatnie zapasy wody. W pewnym miejscu karawana staje by w wąskim przesmyku górkim przepuścić drugą karawane, zdążającą z przeciwka. Każdy z kulisów karawany w pewnym miejscu zatrzymuje się i zdaje się składać pokłon, jakiejś niewidzialnej istocie. Wreszcie ruszamy. Gdy pierwszy nasz kulis dochodzi do owego miejsca, zatrzymuje się również i ze szczyplych swych zapasów wody, odlewa część na dziką różę, która wyrosła w ska-

listej szczylinie. Jak się okazuje kulisi poprzedniej karawany zrobili to samo. Wcześniej karawany również i te które po nas przyjdą — każdy odda pewną ilość wody na podtrzymanie życia w samotnej roślinie, która w normalnych warunkach musialaby zginąć niechybnie.

Troska o kwiaty.

Wzruszająca jest ta troska o kwiaty. Podróźni, ktorzy zwiedzają Chiny, zadali sobie trochę trudu by poznać bliżej życie ludu chińskiego, widzieli nieraz chinczyłów, jak w skwarne południe wacnowali kwiaty lub wieczorem w okresie przymrozków okładali je słomianymi kapeluszkami, by nie marzły i nie wędły.

Przed dwoma tysiącami lat kwestja pielęgnacji kwiatów została uregulowana rozkazem cesarskim. I dziś jeszcze w glinianym podglebiu ogrodów chińskich budowane są specjalne kanały w myśl przepisów z przed 2000 lat, ogrzewane węglem drzewnym, by w okresie przymrozków nie zamarzyły.

Mimo tak starannej pielęgnacji, wymagającej ogromnego nakładu czasu i pracy, handlarze hincy sprzedają kwiaty po bardzo niskich cenach. Kwiat w Chinach

jest przedmiotem powszechnej codziennej potrzeby. Kwiaty — oświadczył pewien handlarz chiński — są pierwszą szkołą uczucia. Kraj, w którym je drogo sprzedają, oochodzi dopiero pierwszy stopień swego cywilizacyjnego rozwoju.

Święto kwiatów.

Według starej chińskiej tradycji, każdemu miesiącowi odpowiada pewien kwiat. Dzień tego kwiatu obchodzony jest uroczysto w piątym dniu po nowiu. W dniu tym życie ulicy chińskiej stoi pod znakiem kwiatów. Śpiewacy uliczni śpiewają specjalne pieśni o kwiatkach, przeważnie ballady lub legendy z danym kwiatem związane. Wygłaszają przemówienia o kwiatkach. Teatry, kabarety, sceny rewjowe wystawiają balety kwiatowe, w których aktorzy występują w kostiumach bogato przybranych kwiatami.

Egzotyka chińska, jedna z najpiękniejszych — Kto ją chce poznać, nie znajdzie jej z całą pewnością w europejskim czy amerykańskim barbarzyństwem przestępnym restauracjach, kabaretach czy rewiach miast poruwnych i wielkich na szlakach ekspanji „białych kolonizatorów“ chińskich.

Informator i poradnik prawniczy

Odpowiedzialność hoteli, pensjonatów itd. za rzeczy gości

Oprócz ogólnych postanowień o przechowaniu, wedle którego przechowawca zobowiązuje się do zachowania w stanie nieporozumienia rzeczy ruchomej, oddanej mu na przechowanie, zna polski Kodeks Zobowiązań także i specjalna odpowiedzialność utrzymujących hotele, zakłady i podobne zakłady, postanawiając w art. 538, że „osoby utrzymujące zakłady hotele, zakłady i podobne zakłady, odpowiadają za szkody poniesione przez gości, wskutek utraty lub uszkodzenia rzeczy przez nich wniesionych, chyba udowodnią, że szkoda spowodowana sam gości lub osobą towarzyszącą mu lub go odwiedzającą, albo że szkoda wynika z wadliwości samej rzeczy lub skutkiem nieprzewidywanego wypadku, którego nie można było zapobiec nawet przy dołożeniu najwyższego stopnia staranności. Wyłączenie lub ograniczenie tej odpowiedzialności przez ogłoszenie nie ma skutku prawnego”. — Narówny z takimi zakładami „odpowiadają przedsiębiorcy zakładów kapielowych wagonów spływających za rzeczy, które goście zaszyczały ze sobą przynosząc”. — Z przepisów tych wynikają następujące konsekwencje:

wypadku, któremu w normalnych warunkach nie można było zapobiec nawet przy dołożeniu najwyższego stopnia staranności.

Zakres odpowiedzialności.

Kodeks Zobowiązań różni tu z jednej strony kosztowność, planada, papiery wartościowe i przedmioty sztuki, a z drugiej imię rzeczy przez gości wniesione do zakładu. W pierwszym wypadku, o ile utrzymujący zakład przyjął je na przechowanie albo gdy można pociążyć temu lub jego służbie zły zamiar lub rażące niedbalstwo, odpowiada za pełną szkodę; w braku złego zamiaru lub rażącego niedbalstwa odpowiedzialność nie może przenosić 1000 zł dla każdego z poszkodowanych gości. — W drugim wypadku w razie stwierdzenia złego zamiaru lub rażącego niedbalstwa odpowiada utrzymujący zakład wedle ogólnych przepisów o odszkodowaniu, ustalonych przez Kodeks Zobowiązań; w braku zaś złego zamiaru lub rażącego

nieobowiązków odszkodowanie polega na zapłacie zwykłej wartości rzeczy utraconej, a w przypadku uszkodzenia na zapłacie sumy pieniężnej potrzebnej do przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego.

Zażądanie odszkodowania.

Zażądanie o odszkodowanie powinno nastąpić niezwłocznie po jej stwierdzeniu przez gościa który tracił prawo do odszkodowania, jeżeli, po otrzymaniu wiadomości o szkodzie nie zawładł nią natychmiast utrzymujący zakład. Fakt, że zarząd zakładu wie już o danej szkodzie z innego źródła nie uwalnia gościa od obowiązku zażądania o odszkodowanie.

O ile utrzymujący zakład nie wyrówna szkody gościa, może on swych pretensji dochodzić drogą sporu sądowego z tem, że spór taki winien być wdrożony najwyżej do sześciu miesięcy od daty otrzymania wiadomości o szkodzie, gdyż potem prawo do przedawnienia się.

Zobowiązanie wynagrodzenia szkody nie jest długiem rolniczym.

Dług będący przedmiotem postępowania przed Urzędem rolniczym powstał z tytułu odszkodowania, przysądzonego wierzycielom od dłużników wyrokami sądowym, za wycięcie wspaniałego lasu ponad potrzebę gospodarza i ponad udział przypadający dłużnikom, jako współwłaścicielom tego lasu, przez co las ten został zdesztawiony, a powstała stad znaczna szkoda. Długu tego nie można zatem uznać za dług rolniczy w rozumieniu przepisów ustawodawstwa odróżnionego, niebezpieczeństwo gospodarza nie można uznać za racjonalne prowadzenie gospodarstwa i dlatego powstałemu stad zobowiązaniu dłużników do wynagrodzenia szkody, nie można nadawać charakteru długu rolniczego.

Kiedy gaśnie prawo pracodawcy do rozwiązania umowy z ważnych powodów?

W jednym z warsztatów mechanicznych pracował robotnik Z. W ub. roku zachorował on poważnie i przez 5 tygodni nie mógł uczęszczać do pracy, co według prawa stanowi ważną przyczynę wypowiedzenia umowy pracy bez odszkodowania, i został wydalony. Sprawa znalazła się w sądzie pracy. Z okazanych ze strony dokumentów okazało się, że wydalenie z pracy nastąpiło po upływie 10 dni od chwili stawienia się robotnika do pracy. Sąd, zgodnie z art. 19 rozp. o pracy robotników, orzekł, że nieskorzystanie z prawa pracodawcy do rozwiązania umowy o pracę w ciągu dni 7 należy uważać za zrzeczenie się pracodawcy tego prawa i ewentualnie za chęć zatrzymania nadal robotnika i w tym wypadku pracodawca może rozwiązać zawartą na czas nieoznaczony umowę jedynie na zasadach ogólnych, t. j. conajmniej za 2-tygodniowym wypowiedzeniem.

Kto powinien płacić za remont dźwignów osobowych?

Właściciel domu wystąpił przeciwko lokatorom z powództwem cywilnym, w którym prosił sąd o przyznanie mu od lokatorów zajmujących frontową klatkę schodową, sumy 1500 zł za remont gruntu windy. W myśl art. 8 ustawy o ochronie lokatorów wynagrodzenia za używanie dźwignów osobowych oznacza się według rzeczywistych kosztów i pobiera co kwartał z dołu od lokatorów, zajmujących mieszkania na I-szem i wyższych piętrach, z wejściem do mieszkania przy klatce schodowej. Mimo więc twierdzenia gospodarza, że powyższy przepis uzasadnia żądanie zapłaty za remont dźwignów, sąd stwierdził, że gospodarz ma jedynie prawo do uzyskania zwrotu kosztów związanych bezpośrednio z użytkowaniem dźwignu. Bowiem zadaniem obowiązkiem gospodarza jest utrzymywanie w stanie zdającym do użytku wszelkich urządzeń danej nieruchomości, za których używanie płaci lokator.

Czy małżeństwo lokatora głównego i wyprowadzenie się jego z mieszkania upoważnia gospodarza do eksmitowania zamieszkałych z nim dzieci?

W motywach ustnych sąd podał, że lokator może swe prawa wykonywać nie tylko osobiście, lecz również przez swych domowników. Chociaż więc wyprowadził się z mieszkania, to jednak dzieci, poprzednio z nim mieszkające, posiadały 3-pokojowe mieszkanie. Razem z 24-letnią córką 19-letnią córką i 24-letnim synem w ostercu odesłali się powtórnie i wyprowadził się do mieszkania swej nowej małżonki, pozostawiając swój dawny lokal dzieciom. Gospodarz domu wystąpił o eksmisję, tłumacząc w sądzie, że O odstąpił bez jego zgody lokal osobom trzecim, co stanowi ważną przyczynę wypowiedzenia. Sąd skargę gospo. zomieszkałe, mają prawo nadal lokal zajmować.

Potrącenia państwowego podatku dochodowego od uposażenia.

Obliczenie podatku dochodowego, jaki należy płać pracownikowi przy wypłacie pensji jest dla pracodawcy kłopotliwe. Celem ułatwienia pracy wydatki księgowani w Wydziale Przemysłu i Handlu potrącają państwowego podatku dochodowego od uposażenia wypłacanych miesięcznie (czemu tabeli 1-2) oraz „Tabela potrącenia podatku dochodowego od uposażenia płatnych tygodniowo” (czemu tabeli 3). W wyżej wymienionych tabelach uwzględniono dodatek komunalny. Broszury opisać tabel są dostępne wrony z ustawy o podatku dochodowym (Dzielnik II), oraz wskazówki co do kumulacji i opodatkowania dogodnych za rok 1933 praktycznych 10.000 zł. Autorem broszur, poleceń przez Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu, w. P. R. K. 1934. Tabele do nabycia są w każdej większej księgarni.

Zmiany w Ordynacji Podatkowej.

Ordynacja Podatkowa obowiązująca od 1 października 1934 została znieważona dekretem Prezydenta Rep. z dnia 14 stycznia 1935 r. Wskazując i opublikowane przez dekret w życie dnia 15 stycznia br. Nowy tekst Ordynacji Podatkowej z uwzględnieniem ostatnich zmian został ogłoszony przez Ministerstwo Finansów w Dzienniku Urzędowym w sposób następujący: Dr. T. Repeleko, autora zezwaga p. a. do wydania skarbów, który wypracował informację ministerstwa skarbowego rozszerzając podatków o najwłaściwiejsze zmiany dokonane w Ordynacji przez dekret z 14 stycznia br. Broszura o obrotach 1932 stron 102, 2-3 zł i jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

Kto jest odpowiedzialny za rzeczy gości?

Odpowiedzialnym za rzeczy gości jest ten, kto trudni się zarobkowo przyjmowaniem obcych na mieszkanie z obsługą w urzędzonych w celu lokalnościach meblowanych, ewentualnie także z wiktem. Nazwa urzędzenia (hotel, oherza, gospoda, pensjonat, dom zajeznia, jezeli przedsielbiorstwo odpowiada tym ogólnym warunkom. Nie są oberzystami restaurator, przesleborca kawiarni, piwiarni, mleczarni itp., którzy dostarczają gościom tylko potraw i napojów, ani też tacy, którzy dostarczają ludności uboższej tylko noclegu. Nie byłoby wskazanem nakładać wzmożonej odpowiedzialności na osoby, które tylko przygodnie z uprzejmości albo litosci goszczą u siebie obcych, albo jak schrońska ubogich, azyle itp. bezinteresownie ofiarują przytułek osobom, które zgrozy wie dza, że nad swymi rzeczami same muszą czuwać (z motywów projektu ustawy).

Kogo uważa się za gościa?

Gościem jest każdy obcy, który korzystając z lawnej oferty przedsiębiorcy zgłosił się o przyjęcie, nie tylko podróży w ślesim znaczeniu, ale chociażby mieszkaniec tej samej miejscowości, który z jakichkolwiek powodów przyjecha do zakładu potrzebnego. Nie odnosi się zaś odpowiedzialność tu przewidziana do członków rodziny przedsiębiorcy z nim razem mieszkających, ani do osób, który po znajomości w tym zakładzie umiejeli w charakterze własnych gości prywatnych, ani wreszcie do służby i personelu zakładu, których stosunek prawny jest określony umową o pracę lub o dzierżewo. Nie jest też gościem ten kto na podstawie zwyczajnego najmu stale mieszka w takim zakładzie. — Natomiast do gościalicz należy osoby, towarzyszące gościowi i służące jego w zakładzie umieszczony (z motywów projektu ustawy).

Istota odpowiedzialności.

Odpowiedzialność następuje przez samo walenie rzeczy przez gości do danego zakładu — rozciąga się na wszystkie rzeczy przez gości wniesione, z tem ograniczeniem, że odpowiedzialność przedsiębiorcy zakładów kapielowych i wagonów spływających odnosi się tylko do rzeczy, „które goście zaszyczały ze sobą przynosząc” (a więc np. papierosy czy torbka damska, a nie papiery wartościowe). Ogłoszenie na tablicach lub w regulaminach zakładu, że zakład nie ponosi odpowiedzialności za utratę lub uszkodzenie rzeczy gości nie ma żadnego skutku prawnego. natomiast dopuszczalna jest specjalna umowa między właścicielem zakładu a gościem która odpowiedzialność to ograniczono lub uchyliłono. Za wniesienie rzeczy za rzeczy, które oddano utrzymującemu zakład lub jego służbie albo umieszczono w miejscu przez nich wskazanym lub na ten cel przeznaczonym. Oddanie rzeczy nie musi nastąpić w samym zakładzie, a rzeczy uważa się za oddane jeżeli np. wrzuceno je służbie, działającej w imieniu zakładu np. na dworc kolejowym, albo jeżeli gość, który ma mieszkać w danym zakładzie przysię rzeczy swe przed swym przyjzadem.

Odpowiedzialność utrzymującego zakład gaśnie z chwilą zabrania rzeczy przez gościa i wyniesienia ich z danego zakładu.

Wyłączenie odpowiedzialności.

O ile gość poniósł jaką szkodę, domniema się przemawia za wina właściciela zakładu, chyba że on udowodni: 1) że szkoda spowodował sam gość lub osoba mu towarzysząca albo że odwiedzając np. przez pozostawienie otwartych drzwi albo okna w pokoju; 2) że szkoda wynika wskutek wadliwości samej rzeczy np. rzeczy na skutek swej wadliwości; 3) że szkoda nastąpiła wskutek nieprzewidywanego



Siostrzenica Churchila, p. Honor Strong wysła zamęt na 24-letniego swykiego polejanta londyńskiego. Małżeństwo to wywołało w Londynie wielką sensację w świecie towarzyskim, w którym odgrywała wielką rolę. P. Strong wniosła w posagu wielki majątek.

Pożyczki Państwowe będą przyjmowane po kursie nominalnym!

Należy przykładać naczytelny i bezuszczipiana swego budżetu. Ta dogodna okazja będzie trwała tylko przez okres ograniczony i należy się spodziewać, że spotka się z bardzo żywocelnym przyjęciem posiadaczy pożyczek. Wspomniane radioodbiorniki Telefunken urozmaicą i umila życie swoich posiadaczy, przynosząc audycje z całego świata, a muzyka, żywe słowo, śpiew wiedza i informacja będą pełnowartościowym procentem od pożyczek oddanych za aparaty radiowe (o)

Ważność umowy o zapłatę pretensji w dolarach. Rozporządzenie o wierzycielnościach w walutach zagranicznych nie narusza układów, zawartych przez tego wejściem w życie, a dotyczących uregulowania wierzycielności wyrażonych w walutach zagranicznych, z tem że ważność zastrzeżenia w tych układach płatności zagranicznymi monetami złotymi lub według równowalności złota w zagranicznej jednostce pieniężnej, przeto układ ten słusznie został przez sądy uwzględniony.

Poradnik prawniczy

(z orzeczenia sądowego).

Wypełnienie blankietu wekslowego ponad sumę stempla.

Przez przekroczenie sumy, odpowiedzialnej pierwotnemu stemplowi na wekslu niewypełnionym, wypełnienie weksla nie staje się bezprawne, ponieważ prawo wekslowe nie zalicza ocenienia opłaty stemplowej do tekstu weksla. W życie zaś blankietu ze stemplem nie jest ograniczeniem odpowiedzialności wekslowej, która temu stemplowi odpowiada. Kwestja ta nie przesadza spraw odpowiedzialności skarbowej z ustaw o opłatach stemplowych.

Ważność umowy o zapłatę pretensji w dolarach.

Rozporządzenie o wierzycielnościach w walutach zagranicznych nie narusza układów, zawartych przez tego wejściem w życie, a dotyczących uregulowania wierzycielności wyrażonych w walutach zagranicznych, z tem że ważność zastrzeżenia w tych układach płatności zagranicznymi monetami złotymi lub według równowalności złota w zagranicznej jednostce pieniężnej, przeto układ ten słusznie został przez sądy uwzględniony.

rozwoletem stanowił układ taki ma na myśl powyższ rozporządzenie, a ponieważ układ ten przyszedł do skutku przed wejściem w życie tego rozporządzenia i zastrzeżenie w nim uchyliłone nie dotyczy płatności pretensji wierzyciela zakrąnicznymi monetami złotymi lub też według równowalności złota w zagranicznej jednostce pieniężnej, przeto układ ten słusznie został przez sądy uwzględniony.

Moratorium hipoteczne wobec zastrzeżenia umownego.

Po myśli przepisów ustawy o moratorium hipotecznym spłata kapitału hipotecznego zabezpieczonego nie może być wymagana przed 1 stycznia 1936, oraz nieważne są umowy, według których w razie ustawowego obniżenia odsetek wierzycielność stale się wymagana lub może być przedterminowo spłata kapitału, jeżeli dłużnik nie wykona swego zobowiązania co do budowy, na wykonanie której sfinansował pożyczkę, zastrzeżenie to posiadało w mocy i początku za sobą skutki mimo wejścia w życie powołanej ustawy, która tego rodzaju zastrzeżenie umowne nie uchyliła. W danym przypadku wskutek niewykonania budowy przez dłużnika, wierzyciel pozabawiony jest zabezpieczenia w tej mierze, w jakiej na zabezpieczenie w umowie z dłużnikiem liczył i dlatego ma prawo domagać się spłaty wierzycielności z pokryciem udzielonego dłużnikowi, pomimo moratorium hipotecznego.

te śląskich kopalń i hut

Katastrofalna sytuacja robotników kopalni Spółki Godula

Sytuacja robotników trzech kopalń Spółki Godula („Paweł” w Chebziu, „Lithandra” w Nowym Bytomiu i „Gothard” w Orzegowie) jest wprost katastrofalna. Kopalnie te zatrudniają 2.200 do 300 robotników, a ponadto dalszych 700 robotników wysłały na turnus. Jeszcze w roku 1933 załogi tych kopalń przepracowały w ciągu roku 236 dniówek, a w 1934 — 37 dniówek. Już jednak rok ubiegły przyszedł pod tym względem znaczne pogorszenie, bowiem robotnicy przepracowali w ciągu roku zaledwie 206 dniówek. Jeżeli z tego tej odliczymy 3 i 4-miesięczne turnusy, to wypadnie, że robotnik wspomnianych kopalń przepracował w ub. roku 156 dni, t. zn. akurat tyle, aby mógł w okresie turnusu korzystać z ustawowego wsparcia.

Rady zakładowe kopalń Spółki Godula wystąpiły ostatnio do władz z memorandumem brązującym niezwykle trudną i przykłą sytuację robotników, których los częściej jest gorszy od losu bezrobotnego. Ten straszny bowiem nie pracując wolny jest od wszelkich świadczeń, podczas kiedy robotnik częściowo zatrudniony wielką część swego zarobku musi oddawać na świadczenia. Jako jaskrawy przykład tego przykrego i trudnego położenia niech posłuży fakt, że na 15 b. m. jedna trzecia część załogi kopalni Spółki Godula prawie że wypłaty nie otrzymała. Bawiem po potrąceniu robotnikom świadczeń różnorodnych i zniżki pobranej w dniu 1 kwietnia — do wypłaty pozostało od jednego do kilku złotych.

Za kwiecień zarobki będą jeszcze gorsze, bowiem do 17 kwietnia robotnicy dwu kopalń Spółki — Gothard i Lithandra — przepracowali zaledwie 6 dniówek, a robotnicy kopalni Paweł 8 dniówek.

W memorjale wysłanym do władz rady

zakładowe proszą o spowodowanie, by kopalnie Spółki Godula otrzymały większe aniżeli dotychczas przydziały zamówień, a

bowiem tylko zwiększenie przydziałów może poprawić sytuację robotników Spółki.

Ofiara biurokratyzmu

Biurokratyzm, nie tylko u nas, święci tryumfy.

Bywają kraje, gdzie holdowanie bezduśnym często formom biurokratycznym doprowadzone jest do perfekcji, w myśl zasady „niech ginie świat, byle przepisom stało się zadość”.

Niedawno prasa hiszpańska pisała o samobójstwie pewnego bezrobotnego, który przez 16 lat daremnie starał się o wyrobienie koniecznych papierów, bez których nie mógł nigdzie uzyskać pracy.

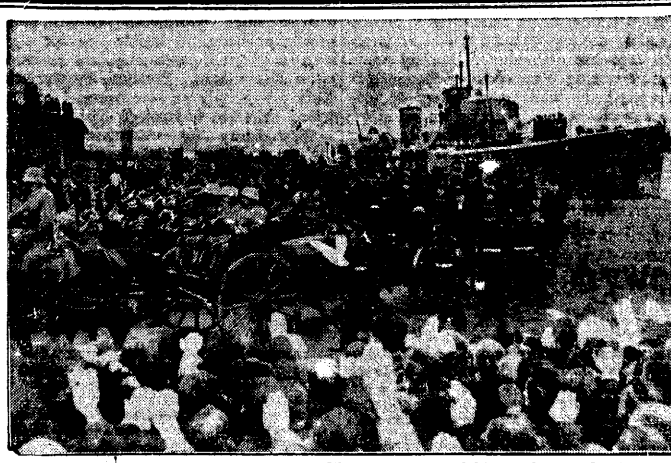
Miguel Candena, przybył przed 16 laty do Madrytu. Miał wówczas lat 17. W tym wieku człowiek jeszcze nie umie cennie wartości papierków. Młody obywatel hiszpański pedził w stolicy kraju dość beztrojski żywot. Trzeba było stawić się do wojska. Od tego momentu zaczęła się jego gehenna. Na komisji nie umiał powiedzieć, gdzie ani gdzie się urodził. Uznano go

za nedorozwiniętego umysłowo i uwolniono go z służby wojskowej. Candena wkrótce potem stracił pracę, do której został przyjęty na podstawie rekomendacji jednego z przyjaciół, który w międzyczasie zmarł. Biedny bezrobotny nie miał nikogo, koby mu chciał pomóc. Gdziekolwiek zwrócił się po pracę, pytano go o dowody osobiste. Zwrócił się do policji. Na podstawie chaotycznych jego zeznań, z których zdawało się wynikać, że nieszczęśliwy „nieprzypisaniec” urodził się gdzieś na południu Hiszpanii, na co zresztą wskazywał jego dialekt, wszczęto poszukiwania. Ze wszystkich stron jednak nadchodzący stereotypowe odpowiedzi „nieznany”. Tak minęło 16 lat. Wreszcie, zrozpaczeni bezradnością sytuacji, młody, zaledwie 33 lata liczący, człowiek, otworzył sobie żyły. Nie mógł znieść dłuższej życia w dławiącym uścisku biurokratycznych formalności.

Ogródki dla Bezrobotnych Orzegowa

Gmina Orzegów na 10-ciu morgowym terenie wydzierżawionym od Sp. Akc. Godula, a położonym między Orzegowem i szymbem Zofji, urządza w bieżącym roku ogródki działkowe dla bezrobotnych. Teren podzielony został na 60 działek po 400 mtr. kwad.. Obecnie gmina przeprowadza

roboty około ogrodzenia terenu i doprowadzenia wody. Nasiona potrzebne bezrobotni muszą sami sobie zakupić. Przyszli działkowcy korzystać będą z fachowej pomocy miejscowego Związku ogrodników działkowych. Zgłoszeń na działki było 75. uwzględnić można było jedynie 60 podań.



Wśród honorów wojskowych przeniesiono w Wilhelmshaven zwłoki zmarłego w Londynie ambasadora Rzeczypospolitej w Hiszpanii, hr. Hoescha z okrętu „Scott” na lawetę.

„Skarby Polski — przemysł hutniczy”

We wtorek 21 bm. o godz. 17 wygłosi odczyt przez radio na temat „Skarby Polski — przemysł hutniczy” red. „Hutnika” p. Janusz Ignaszewski. Odczyt transmitowany będzie z Katowic przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Umorzenie sprawy po zawarciu ugody w sądzie pracy

Wobec szeregu wątpliwości, jakie powstały w praktyce sądów pracy przy wydawaniu postanowień o umorzeniu postępowań sądowych po zawarciu ugody na sekcji pojednawczej, Minister Sprawiedliwości wyjaśnił, że do wydawania tych postanowień powołany jest nie przewodniczący sądu pracy, lecz komplet dwóch ławników, przy których udziale zawarto ugody.

U nas i gdzieindziej...

Polski eksport włókienniczy w r. 1935

Eksport wyrobów włókienniczych w r. 1935 z całej Polski wyniósł 58,5 tys. o wartości 35,6 milj. zł. W stosunku do r. 1934 stanowi to spadek o 5% pod względem wagowym o 7 1/2% pod względem wartościowym. W eksporcie okręgu łódzkiego zmniejszył się wywóz tkanin bawełnianych i przędzy bawełnianej, co spowodowane zostało całkowitą utratą rynku rumuńskiego, wreszcie wyrobów dzianych bawełnianych, wzrostem wyrobów dzianych bawełnianych, wreszcie baretów; natomiast eksport tkanin wełnianych wykazał poprawę. Eksport białostocki zmniejszył się z 7.325 tys. zł. w r. 1934 do 6.494 tys. w r. 1935. W eksporcie tym 79% wartości stanowiły w r. ub. tkaniny wełniane, a 12% koce. Eksport białski wzrósł o 32%. W zakresie tkanin wełnianych, wywózonych z okręgu łódzkiego, zaznaczył się skutek zmniejszenia cen sprzedażnych, spadek wartości o 148 tys. zł. Należy zaznaczyć, że w wywozie okręgu białostockiego eksport tkanin wełnianych stanowił pozycję najważniejszą, natomiast eksportowane są namstad stożki wełniane do kapeluszy oraz kapełuszki wełniane, jakoteż w małej ilości tkaniny bawełniane.

Rekordowa produkcja stali i żelaza w Anglii.

Produkcja stali w Anglii w marcu r. b. osiągnęła rekordową, dotychczas nieotwartą jeszcze cyfrę 980.100 ton wobec 938.600 ton w lutym r. i 841.900 t. w marcu 1935 r. Wytwórczość stali szarego warzeła a 564.200 ton w marcu

1935 r. i 584.700 t. w lutym 1936 r. do 633.600 ton w marcu r. b., a w pierwszym kwartale osiągnęła cyfrę 1,81 milj. ton wobec 1,56 milj. ton w pierwszych trzech miesiącach 1935 roku. Tak znaczny wzrost produkcji żelaza i stali hutniczej się wzmógł w związku z wielkimi zbrojeniami oraz robotami inwestycyjnymi, przede wszystkim w dziedzinie komunikacji i budownictwa.

Sowieci budują nowe fabryki w Turcji

Donoszą ze Stambułu, że towarzystwo „Turkstroj”, utworzone w swoim czasie dla dokonywania budowy i urządzeń fabryk w Turcji, pertraktuje z tureckim ministerstwem gospodarki narodowej oraz z jednym z największych banków tureckich Sumer-Bank w sprawie nowych dużych robót. Wspomniany trust sowiecki chceby wybudować wielkie zakłady, przeznaczone dla oczyszczania bawolny, nowe fabryki tkanin bawełnianych i wełnianych, przedzielnie cementownię, oraz zakład mechaniczny dla Ankiary i Smyrny.

Odkrycie złóż niklu.

W Brazylii w Berra de Mantiqueira odkryto wielkie złoża niklu o zawartości niklu, dochodzącej do 14 proc. Ponieważ najbliższa linia kolejowa oddalona jest o 400 km., planowanym jest założenie na miejscu zakładów hutniczych, w których rudy byłyby poddawane przerobce na czysty metal.

Niemiecki przemysł taboru kolejowego

Jak donosi „Reichsbahnbeamtenszeitung”, niemiecki przemysł produkujący parowozy oraz tabor kolejowy zdołał szybko opamiętać rynek zbytu prawie na całym świecie. W latach 1927—

1935 eksportowano do 20 obcych krajów, a mianowicie do Argentyny, Brazylii, Bułgarii, Chile, Chin, Estonji, Francji, Grecji, Holandji, Indji, Jugosławii, Kolumbji, Paragwaju, Portugalji, Południowej Afryki, Rumunii, Siamu, Turcji, Wenezueli, oraz Wysp Jawajskich. Poza taborem kolejowym eksportowano szyny, podkłady i t. p. Zasięgają na wamiłanie budowa pociągów, złożonego z wozów salonowych dla prezydenta Rep. Tureckiej, specjalne wagony dla kolei górskiej w Andach (Chile) oraz motory Diesla dla wozów ekspresowych (latających) we Francji, Belgji i Holandji.

Sowieckie dostawy surowki do Japonji

Między Sowiecami i Japonją została ostatnio zawarta na dostawy surowki nowa umowa. Na podstawie tej umowy Sowieci podjęli się dostawy 160.000 ton surowki do Japonji. Ponieważ jednak Japonja zakontraktowała już z Sowiecami na 1936 r. taką samą ilość — ogólna dostawa surowki z Sowieców do Japonji wyniesie w tym roku 300.000 ton. W ciągu 1935 r. Japonja była największym odbiorcą sowieckiej surowki. Z ogólnej ilości 331.191 ton wyeksportowanego w ubiegłym roku przez Sowiecy surowca — 168.770 ton wywiezione zostało do Japonji. Na skutek tej nowej transakcji z Japonją wywóz surowki z Sowieców wykazuje obecnie znaczną awaryjkę.

Niebywała konjunktura w afrykańskich kopalniach złota.

Oficyjalny delegat handlowy Unji Południowo-Afrykańskiej w Londynie ogłosił sprawozdanie o niewyjątkowej konjunkturze w afrykańskich kopalniach złota. Dane te wywołały bardzo duże zainteresowanie w londyńskiej City, śledzącej z wielkim zainteresowaniem wszelkie

Togal

Do zwalczania gorączki przy grypie i przebiegnięciu nadają się dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togal, które są środkiem przeciwbólowym i przeciwgorączkowym.

Polska na międzynarodowym rynku koksowym

Między Niemcami, W. Brytanią, Belgią, Holandją i Polską toczą się obecnie rozmowy o zawarciu ściślejszej konwencji, która stanowiłaby zarówno o ilościach, jak i o cenach eksportowych na poszczególnych rynkach.

Abym zdać sobie sprawę z interesów polskiego przemysłu na międzynarodowym rynku koksowym należy rzucić okiem na parę danych statystycznych:

Eksport koksu w 1.000 ton.				
	1932	1933	1934	1935
Niemcy	4.850	5.382	6.166	6.611
W. Brytania	2.268	2.321	2.228	2.500
Holandja	1.932	1.987	2.075	2.100
Belgia	982	914	960	?
Francja	334	312	326	?
Czechosłowacja	277	268	346	?
Polska	232	219	405	338

Razem: 10.875 11.403 12.506 ?

Z powyższego wynika, że najpoważniejszym eksporterem są Niemcy, na drugim miejscu znajdują się W. Brytania, Holandia i Belgia, na trzecim Francja i Czechosłowacja oraz Polska, która znacznie wzmożła swe wysiłki w ostatnich dwóch latach.

Polski eksport koksu kształtował się następująco:

	1931	1932	1933	1934	1935
Austria	68	69	48	53	52
Węgry	25	13	8	4	1
Gdańsk	39	38	35	36	36
Skandynawja	34	28	41	124	146
Italia	61	43	48	144	70
Inne	58	32	39	44	33

Razem: 295 233 219 405 333

W roku 1936 sądząc z sytuacji na rynku koksowym W. Brytania, Niemcy, Belgia, Holandia i Polska będą mogły umieścić na rynku światowym do 12 milionów ton.

ZŁE ZROZUMIĄŁ. Prokurator spotkał się w restauracji z adwokatem. W dyskusji prokurator chciał utowarzyć, że nie istnieje wiesz wola na kolenera: — Niech-no pan przyniesie kokska karur. — Kelsner (do ubcha): — Panie prokuratorze, nie trzeba Saet i tak nie będzie leżał za to wino.

OKŁYTAM PRAKTYCZNY. — Ah, to pan porucznik, stary, nie dotykał lech? — Tak, to ja. — Plekień, niech pan przyniesie do mnie, właśnie się przeprowadzam.

kie objawy w tej dziedzinie. Okazuje się mianowicie, że produkcja ta daleko prześcignęła stan w roku 1932, stanowiąc dotychczas rekord w kopalnictwie złota w Afryce południowej. O tej niebywałej konjunkturze świadczy fakt, że w przeszłości zaledwie eksploatowanych nowych kopalniach było zatrudnionych z końcem roku 1935 aż 2.219 europejskich i 13.189 tubylców, gdy natomiast w rekordowym roku 1932 kopalnie te zatrudniały zaledwie 100 tubylców i kilku europejskich. Kola londyńskie wyrażają w związku z tem swoje zadowolenie i nadzieje, że w rywalizacji z Sowiecami uda się jednak zdyktansować tamtejszą produkcję, która — jak wiadomo — wysuwa się ostatnio na czoło wydobycia światowego.

Pomyślna konjunktura dla eksportu towarów polskich do Afryki.

Według informacji Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, jedyną z rynków światowych, na którym panuje bardzo pomyślna konjunktura, jest obecnie południowa Afryka. Na tym rynku po wywózce cen złota nabersewować się dało bardzo silne ożywienie gospodarcze we wszystkich niemal dziedzinach wytwórczości i handlu. Dzięki wydanej poprawie sytuacji gospodarczej, zwiększył się także bardzo poważnie przywóz towarów zagranicznych. Dla eksportu polskiego na rynek południowo-afrykański powstaje korzystna konjunktura w asergeru branż. Dodaniem momentem jest tutaj likwidacja konkurencji włoskiej nasutek senkiej antywłoskiej. Korzystna sytuacja gospodarcza i duże możliwości zbytu dla artykułów polskich ekonomicznego Związku Iz Przemysłowo-Handlowych do skierowania na ten rynek specjalnego wysiłanki, który przeprowadził badania nad możliwościami wydatnego powiększenia eksportu polskiego.

Wstrząsająco wypadki w Pogrzebieniu

Robotnik zasypany w 25-metrowej studni

Rybnik, 21. 4.
W ub. sobotę wydarzył się w wiosce powiatu rybnickiego, w Pogrzebieniu wstrząsający wypadek.

Zatrudniony przy wydobyciu cegły z studni na terenie zabudowań technika budowlanego Emila Bruski z Pogrzebienia, 19-letni robotnik Alfred Samara, wskutek

obserwacji się ścian w studni został zasypany ziemią na głębokości 25 metrów.

Na miejsce tragicznego wypadku sprowadzono natychmiast z pobliskiej kop. „Anna” kolumnę ratunkową; kolumna zajęła się usuwaniem zwalów ziemi, które zasypany nieszczęśliwy robotnik. Pomimo heroicznych wysiłków kolumna ratunkowa

nie zdolała jeszcze dotychczas dotrzeć do zasypanego. Akcja ratunkowa trwa nadal, mimo, że niema już żadnej nadziei, by uratować Samarę, pomoc ratunkowa prawdopodobnie wyciągnię z studni już tylko zwłoki ofiary.

Winę wypadku przypisać należy właścicielowi, który zezwolił pracować w studni bez fachowego nadzoru. Nieszczęśliwy ten wypadek poruszył do głębi mieszkańców wioski Pogrzebień. Na miejsce wypadku zjechała się komisja śledcza, która ustaliła, kto jest winowajcą wstrząsającego wypadku.

Ilu mamy lekarzy na Śląsku?

Katowice, 21. 4.
Według danych ogłoszonych w ostatnim zeszycie „Śląskich Wiadomości Statystycznych” liczba lekarzy oraz lekarzy - dentystów w Woj. Śląskim wzrasta z roku na rok. W 1929 roku było lekarzy 359, na początku 1936 r. 478, lekarzy - dentystów w 1929 liczono 43, obecnie 67. Wzrost liczby lekarzy w latach 1929—1936 wynosi więc 33 proc., lekarzy dentystów 56 proc. Liczba położonych w wymienionym okresie w całym niewielki spadek z 526 na 505.

W stosunku do ogólnego zaudanięcia przy-

da w Woj. Śląskiem w dniu 1 stycznia 1936 roku lekarzy 3,5 na 10.000 mieszkańców, lekarzy - dentystów 6,0, położonych 3,7. Staa ten niewielki różni się od stosunków w całym państwie. Według Małego Rocznika Statystycznego przypada w Polsce na 10.000 mieszkańców lekarzy 3,3, lekarzy - dentystów 1,0, położonych 3,2. Z ogólnej liczby personelu lekarskiego w Woj. Śląskim najwięcej posiada miasto Katowice. Lekarzy jest tutaj 128 czyli przeszło 1/4 ogólnej liczby lekarzy dentystów 28 czyli 1/3 wszystkich lekarzy - dentystów

Wisła otwarcie sezonu

Wisła, cudowny zakątek Beskidu Śląskiego zmierzając racjonalnym krokiem do zbliżającego się sezonu. Pierwszym większym zjazdem wycieczkowniczym są dwa dni Zielonych Świątek, kiedy to Wisła roi się od tysięcy gości, nietylko ze Śląska ale i z całej Polski; gmina już przystąpiła do wielu inwestycji, które można było zauważyć w czasie Świąt Wielkiej Nocy: rozpoczęto poszerzenie chodników, budowę Domu Zdrojowego, robi się moc plantów, wykonano szosę na Stożek przez Dziechcinke, ubezpieczając gościniec oparkowaniem. Wszystko to przemawia za tem, że Wisła w obecnym sezonie ukaże się gościom w całej piękności nowej szaty.

Ceniąc ten wielki wysiłek komarszarządu, p. w. Miedniaka, mieszkańcy Wisły apelują do niego, by oboczył jeszcze większą pieczę najpiękniejszą przez wielkie za-

nie i wodospady dolinę Dziechcinke — w której mimo że wiele zrobiono — należałoby założyć choćby tylko kilka lamp elektrycznych, gdyż w sezonie jest to bodaj najbardziej ulubiona i nieszczęsna część Wisły, a tracąc swój urok przez brak oświetlenia. Pozatem należałoby zrobić mniejszym zejście z przystanku ku Dziechcince (obok Szalubia), które znacznie skracając dostanie się do doliny a tem samem i do Stożka.

Mieszkańcy mają nadzieję, że ten głos bezstronnego obserwatora rozwoju Wisły znajdzie echo u władzary zdrowia.

Również i Dyrekcja Kolei powinna pójść w okresie letnim jakiś pociąg w porze wieczornej, aby dać możliwość tym, którzy po skończonej pracy chętnie udaliby się na ładne piękne Beskidy Śląskie.

Konferencja elektryfikacyjna w Wydziale Powiatowym w Pszczynie

Dnia 18 bm odbyła się w Wydziale Powiatowym w Pszczynie konferencja przedstawicieli gmin Warszawskie, Studzionka i Wisła Mała. o raz delegata Elektrowni „Donnersmarcka”. Konferencja miała na celu uzgodnienie umowy między gminami a przedsiębiorstwem o dostawę prądu.

Jak wiadomo, wymienione gminy nie są dotychczas elektryfikowane i starają się obecnie usilnie o usunięcie tego stanu rzeczy. Umowa przedłożona przez przedstawicieli elektrowni okazała się pod niektórymi względami niekorzystna dla gmin, to też przedstawiciele gmin, przy poparciu m. z. elektrotechnika dr. Staroswa domagali się wnieśienia do umowy pewnych poprawek. Ustalono m. in., że w razie niewykonania przez przedsiębiorstwo ustaleń w przeciągu 4 miesięcy od dnia zaistnienia warunków do podjęcia prac elektryfikacyjnych, zapłaci przedsiębiorstwo na rzecz gminy karę w wysokości 2% od kapitału, zamwestowanego przez odbiorców prądu w urządzeniach domowych Dalej ustalono, że przedsiębiorstwo doprowadzi bezpłatnie połączenie z główną linią do domów poedyfikowanych, oddalonych 100 m od głównej linii, do grup domów oddalonych o 200 m. W miesiącach zimowych, przedsiębiorstwo nie będzie zobowiązane do wykonywania prac związanych z rozbudową linii, Zastrzeżono dalej, że w razie przerwana dowlmy prądu na okres dłuższy, jak 6 godzin, zostaje zmina o tem na czas powiadomiona. Ustalono dalej, że w razie niepodjęcia prac elektryfikacyjnych w przeciągu 3 lat od zawarcia umowy, zostanie umowa rozwiązana.

Wymiana żubrów między Białowieżą a Jankowicami

Rezerwy dla żubrów w Polsce w Białowieży i Jankowicach, w powiecie pszczyńskim, — dokonały wymiany dwóch sztuk tych zwierząt. Miaowicie na stacji w Pszczynie załadowano przed kilkoma dniami do wagonu towarowego piękny okaz młodego żubra, który przetransportowany zostanie do Białowieży. Jako reaktor Białowieży natomiast przybędzie młoda krowa do rezerwu w Jankowicach. Obecnie w Jankowicach znajduje się 11 szt.

żubrów, w tem 7 krów ; 4 buhaje. Jeden z żubrów liczy już 30 lat i jest chory to też prawdopodobnie trzeba go będzie zastąpić, gdyż w przeczymw razie zdechnie. Kierownictwo lasów zawiadomilo już władze o rychłej śmierci najsłabszego żubra. W ten sposób skrócono już życie dwóm żubrom przed kilkoma laty. Rezerwa jankowicki, mieszczący obore żubrów, został oorzony dla wygody publiczności, obserwacji życia żubrów.

Wódki, mięso i masło —

produkty najczęściej fałszowane.

Jak wynika z opublikowanego w ostatnim zeszycie „Śląskich Wiadomości Statystycznych” zawiadzenia, charakterystycznego działalności Wojewódzkiego Zakładu Badania Żywności w Katowicach. Zakład ten wykonywał w ciągu roku 1935 — 1759 analiz, wykrywając fałszowania w 928 wypadkach. W porównaniu z latami ubiegłymi, odsetek fałszowań znacznie spadł, jeszcze w 1934 roku wynosił on 18,3 proc ogół-

nej liczby wykonanych analiz, obecnie tylko 12 proc. Najwięcej przeprowadzonych analiz dotyczyło mleka (51-13), przyczem jednak załazowało stwierdzenia stosunkowo niewiele, a mia nowiciele tylko w 228 w ypadkach, co stanowi 4,3 proc pobranych próbek. Z podróć artykułów żywnościowych najczęściej ulegała fałszowaniu napoje wyskokowe, wina, wódki, przysmaki, wroby mięsne i masło

(L) Nie przechowywać „znalezionej bronii”.
Podczas rewizji domowej u Pawła Szafarczyka lat 21 w Lublinie, znaleziono karabin sypak, niemieckiego. Szafarczyk tłumaczył się, że karabin znalazł w 2 dm przed dokonaną u niego rewizją. Wykrętnym tłumaczeniem są dnie dał wiary i skazał go na 4 miesiące aresztu, 20 zł opłat sądowych i ponoszenie kosztów postępowania sądowych.

(L) W bóje stamał rękę.
Stefan Knejski z Lublina kanary już kilkakrotnie za różne przestępstwa i występki, odpowiadał dnia 18 b. m. za oskazy w sądzie, w tym samym dniu Knejski został skazany na 3 miesiące w więzieniu i 20 zł opłat sądowych. Sąd skazał Knejskiego na 6 miesięcy więzienia.

(L) Uroczystość I. Komunii św. w parafii lublińskiej.

W niedzielę, dnia 19 b. m. odbyła się w kościele parafialnym w Lublinie uroczystość I. Komunii św., do której przystąpiło zgrom 200 dzieci z Lublina, Wymyślca, Solarni, Stębelowa i Kokotki. Uroczystą mszę św. odprawiał ks. proboszcz Ducewicz w asyście dwu księży.

(L) Operetka poznańska w Lublinie.

Dnia 23 b. m. zgodził mowu do Lublina Operetka poznańska pod dyktando Zygmunta Wojciechowskiego, która odegra operetkę „Gejsza”. — Reżyseruje Józef Sendecki. W rolach głównych wystąpią: Irena Czarlifka i St. Wiśniewska. Bilety wstępu od 75 gr do 2,50 zł. Po południu tego dnia odegrana zostanie dla młodzieży operetka „Kryśka leśniczanina” po cenach popularnych. Będzie to wieczerz uroczajający monotonie życia lublińskiego.

(L) Ze związku powstańców śląskich.

Dnia 19 b. m. odbyło się powiatowe zebranie zarządu grup Związku Powat. Śląskich powiatu lublińskiego pod przewodnictwem prezesa powiat. Gołasa, na którym omawiano sprawę organizacji wyjazdu powstańców do Katowic w dzień 3. maja b. r. W zebraniu tem wzięł udział p. starosta dr. Olaszewski, który wygłosił przemówienie na temat organizacji pracy w związkach.

(L) Przykładowa kara.

Donosiliśmy swego czasu o spożyczkowaniu nauczycielki p. Ręczkowskiej w Boronowie przez Niemca Pradeloka, kaprała rezerwy, będącego wówczas na ćwiczeniach. Pradelok został ukarany przez dowództwo 74 p. p. w Lublinie 3 tyg. aresztem, pozatem wnieziono przeciw niemu skargę prywatną. Czyn Pradeloka pochwała publiczne Joanna Federowiczowa również Niemca (1). Za pochwalenie karygodnego czynu, Federowiczowa odpowiadała przed sądem obywateli i została skazana na 1 miesiąc aresztu. Jako okoliczność łagodzącą sąd uwzględnił przyznane się do winy.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin.
Kino Miłośnika Białej: „Niewidzialny promień”, „Kino Rialto: „Kapitan Blood”, „Kino Apollo: „Moja malefka”.

(B) Uroczystości 3 pułku strzelców podhalańskich w Bielsku.

W krwawych bojach wielkiej wojny światowej powstał związek dziesiętego 3 pułku strzelców podhalańskich. W setkach potyczek i bitew stracił bohaterki pułk wielu dzielnych żołnierzy, ale przyczynił się waleśnie do ostatecznego zwycięstwa i do wygrania miernym granic zmartwychwstałego Państwa. Uroczystości 3 pułku obejmują też wspomnienie bohaterów, którzy w tych bojach życie swe ofiarowali na ołtarzu wielkiej Ojczyzny. Program uroczystości 3 p. strzelców podhalańskich obejmuje m. in. dnia 21 bm. o godz. 6 podbudę z wężej kościoła parafialnego w Bielsku i na dziedzińcu koszarowym, o godz. 9 mszę polową na dziedzińcu koszarowym, o godz. 10 dekorację odznak pułkową na dziedzińcu koszarowym, o godz. 11,15 defiladę pułku na ul. 8-go Maja w Bielsku.

(B) Z Ayla Związku i Rodziny Rezerwistów w Bielsku.

Kolo III Zw. Rodziny Rezerwistów w Bielsku przy fabryce Bartolomus i Suchy urządzą w dn. 19 bm. wielkie zebranie poświęcone z tradycyjnemu herbata świątynowa. Po przemówieniach wiceprezesa Rodziny Rezerwistów p. Łasutowski i wiceprezesa Związku Rezerwistów p. Budnioka Jana wygłosiła imieniem Rady Okręgowej Z. R referat o celach i zadaniach Rodziny Rezerwistów dr. Krystyna Pauly. Po przemówieniu komendanta powiatowego Z. Rezerwistów prof. Gęski licznie zebrani członkowie i ich rodziny wzięli udział w zabawie tanecznej.

(B) Więcej ostrożności.

18 b. m. siostr Edward Brandys z Bielska (ul. Wągorzeł) wskutek nieostrożności jany samochodem przez ul. 8-go Maja naraziła na jeźdźdźką furgonkę Alojzego Polnicka z Gozdzankow, wskutek czego w samochodzie zostały wybita szyba, a także został okaleczony.

(B) Zagadkowe śmierć dziecka.
W nocy na 18 b. m. zmarło nagle 8-tygodniowe dziecko Małgi Ewaldowej, mieszczącej w Aleksandrowie. Zbadaniem przyczyny śmierci zajęły się władze sądowe.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, nady bólów brzucha, zastoina brzuszna, oline podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jedne, szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka. Zalecana przez lekarzy.

Z życia Peowajaków w Piekarach.
Komenda Placówki Związku Peowajaków Siadała 18 bm. „Świecone” dla bezrobotnych peowajaków oraz wdów i sierot po peowajakach. Obecność zgali komendant Kokurek, poczem Śruba wygłosił okolicznościowe przemówienie. Pod koniec uroczystości komendant przysięgł do odbarowania 20 bezrobotnych zagow. Licząc, że w przyszłości potrzebujący pomocy poczują będa opieką. Obdarzem bardzo serdecznie dz ekowali za pamięć o nich.

Z Pszczyńskiego

(P) Walne zebranie Koła N. Ch. Z. P. w Gozdzankach-Zdroju.

Dnia 18 b. m. odbyło się w Gozdzankach walne zebranie Koła N. Ch. Z. P. Z rządu Zarządu Powiatowego przybył sekretarz powiatowy p. Wróbel, który wygłosił wyczerpujący referat na temat zadań i metod pracy organizacyjnej. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu wybrano nowo w składzie: dr. Bruski prezes, Wróbel Jan wiceprezes, Pitkoi Alojzy sekretarz, Chwila Wawrzyniec zast. sekra., Jędrzejewski Franciszek skarbnik, Ławczyński Grólik Paweł, Strzycki Józef i Kapias Ludwik. W wotach wnioskach wyrażała się ożywiona dyskusja na temat zmiany warunków pobierania przysług przez gminy, które w obecnym stanie są dla gminy bardzo niekorzystne. Uważano przysług najbliższych dniach delegację do Wydz. Pow. Pszczyńskiego celem omówienia zasad, według których należałoby istniejącą umowę zrewidować.

(P) Nowy zarząd P. Z. P. w Plotrowcach.

W ub. niedzielę odbyło miejscowe Koło Polskiego Związku Zachodniego swe walne zebranie. Przewodniczył zebraniu nauczyciel p. Szymek. Po wysłuchaniu wyczerpującego sprawozdania rocznej działalności, udzielił zebraniu ustępującemu zarządowi absolutorium. Do nowego zarządu wybrali: prezes Zielonka (początek pracy), wiceprezes Białek, sekretarz Kaczmarek, skarbnik Lasiański oraz członkowie: Nowaczyński, Kozłowski, Mrówiec i Krzyżów. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. Andrzejczaka, Siarkowakiego i Kawalca.

Z Rybnickiego

(R) Z orzebieku akademii w Szczerbicach.

Z inicjatywą koła PZZ przy współudziale wszystkich polskich organizacji urządzono ostatnio uroczystą akademię, która zagra i naczelnie imię p. Błuszczy. Przemówienie na temat aktualnie wycieczki zier szkoły w Gaszowicach p. Szymala. Młła atrakcją były występy chóru świetlicowego pod dyr. nauczycielki p. Dworacz i z Gaszowc. Kilka deklamacji wygłosił członkowie ZS i Tow. Polek. Wyodróżnić trzeba deklamację ot: „Sm eńc zdracy Ojczyźnie”, która wygłosił p. Nogaj, P. Kety wyczytali kilka żądawców regionalnych ze świetliczanami. Całość wypadła imponująco i osiągnęła w zupełności swój cel.

(R) Tragiczny wypadek z roweru.

18 b. m. w godzinach wieczornych kolejarz Jędrzej Procek z Palowic, jadąc na rowerze szosowym w Belku, stracił w pewnej chwili równowagę i spadł z roweru na bruk, doznając wstrząsu mózgu. Nieprzytomnego Procka odstawiono do szpitala w Orzeszku.

(R) Pożary.

18 b. m. nad gminą Niedobczyce zapłonęła łupna pożary, który wybuchł w stodole rolnika Jana Marszoliaka. Stodola uległa doszczętnemu spaleniu wraz z wstępnym zapasem stoju. Poškodowany był ubezpieczony na sumę 4000 zł. Szkoda wynosi 2000 zł. Przyczyną wybuchu pożaru nie ustalono. — 17 b. m. wybuchł pożar w gospodarstwie rolnika Franciszka Swobody w Koszowcach i zniszczył dach drewniany domu oraz różne narzędzia rolnicze, znajdujące się na strychu. Ogólna szkoda sięga sumy 5000 zł. Istnieje przypuszczenie, że pożar powstał od kłótni, wydobywających się z komina.

Z Tarnogórskiego

(T) Teatr Polski z Katowic w Tarn. Górsch.

wystąpił dnia 24 b. m. wystawiając sztukę eksperymentalną o powołaniu p. t. „Pomów mammy”. Początek przedstawienia o godz. 10.45.

(T) Wandaliizm.

Drośki powiatowy doniósł poliści że podczas w. w. wiekianconych składono z drzew 2 Rudnicę Pekar na szkodo. Wydziału Powiatowego kilka drzewek owocowych.

Z Lublińskiego

(L) Zebranie związku emerytów państw. i samorządowych itd. w Lublinie.

Dnia 18 b. m. odbyło się w Lublinie zebranie związku emerytów pod przewodnictwem wiceprezesa koła p. Hurnego. Po sagowaniu sekretarza p. Beckstema odczytał sprawozdanie ze zjazdu delegatów międzywzajemnego komitetu przeszeń emerytalnych odbytego 5 kwietnia w Krakowie, zaś p. Bielas zdał sprawozdanie z zebrania związku emeryt. odbytego w Katowicach 4 b. m. Wygłosiła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos kilku obojętnych. Przewodniczący w zakończeniu wezwał wszystkich do wzięcia udziału w uroczystości 8 maja.

